

KRONIKA WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO (II półrocze 1983)

I. INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 1983/84

Dnia 17 października 1983 r. odbyła się uroczysta inauguracja nowego roku nauki w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Jak w poprzednich latach, uroczystość inauguracyjna miała miejsce w pobliskim kościele pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i składała się z dwóch części: Mszy św. oraz sesji inauguracyjnej.

W zastępstwie przebywającego na VII Synodzie Biskupów w Rzymie Prymasa Polski, ks. kard. Józefa Glempa, ks. bp Władysław Miziołek, sufragan warszawski, przewodniczył uroczystej Mszy św. inauguracyjnej, koncelebrowanej przez księży reprezentujących kadre naukowo-dydaktyczną i studentów. Homilię wygłosił ks. bp prof. dr hab. Kazimierz Majdański, dyrektor Instytutu Studiów nad Rodziną ATK. Ks. Biskup nawiązał do obchodzonej akurat piątej rocznicy inauguracji pontyfikatu papieża Jana Pawła II i wskazał na niektóre, ważniejsze elementy postawy obecnego Ojca św. — poety, aktora, naukowca, filozofa i kapłana — który na klęczkach podejmował i wykonywał zadania w Kościele, mając na uwadze to, iż nikt bez pomocy Ducha Świętego nie może powiedzieć „Panem jest Jezus”.

We Mszy św. uczestniczyli liczni goście: biskupi, wyżsi przełożeni zakonni, ambasadorzy, rektorzy uczelni, przedstawiciele różnych środowisk społecznych oraz wypełniająca kościół wspólnota akademicka — wykładowcy i studenci ATK.

Podczas Mszy św., jak również w ramach późniejszej sesji inauguracyjnej śpiewał Chór Akademicki ATK pod kierunkiem ks. mgra Kazimierza Szymonika.

Po krótkiej przerwie odbyła się w tym samym kościele — z powodu braku odpowiedniej auli w gmachu ATK — uroczysta sesja inauguracyjna, na którą przybyli także przedstawiciele władz państwowych. Na początku odśpiewano hymn państwowy. Otwierając sesję, rektor ATK ks. prof. dr hab. Remigiusz Sobański powitał przybyłych Gości, a następnie wygłosił przemówienie inauguracyjne.

1. Wystąpienie ks. rektora R. Sobańskiego

Akademia Teologii Katolickiej inauguruje dziś po raz trzydziesty nowy rok pracy. W ciągu tych 30 lat wiele się zmieniło w naszej Uczelni. Możemy spojrzeć z dumą nie kłócając się z pokorą na 30-letni dorobek: dydaktyczny (znaczony dyplomami: 82 habilitacyjne, 374 doktorskie, 2296 magisterskich), naukowy (znaczony dorobkiem i pozycją naukową pracowników, ich miejscem w nauce nie tylko kościelnej i nie tylko polskiej), wydawniczy (znaczony kilkuset tytułami książkowymi, wielorocznikowymi tomami periodyków wydawniczych, z których najstarszy — „Prawo Kanoniczne” — ma na stronie tytułowej „Tom 26”, a wśród czasopism naukowych to już wiek seniora), dorobek wreszcie kulturowy, wychowawczy, formacyjny.

Jedno atoli nie zmieniło się, a właściwie w porównaniu z tym, co było przed 30 laty, pogorszyło, mianowicie warunki lokalowe, w jakich urządzamy tę inaugurację, w jakich zaczynamy kolejny rok akademicki i w jakich na co dzień pracujemy. W najbardziej koszmarnych snach ludzie lat rozruchu Akademii nie przypuszczali, że przez 30 lat nie poczyni się żadnego kroku ku lepszemu. Były lata, gdy nowy gmach Akademii wydawał się już bliski, a tymczasem mnie przyszło wyprowadzać z błędu niezorientowanych, że wznoszone obok mury nie my stawiamy. Mówię o tym na początku naszej uroczystości nie po to, by mieć radosny przecież nastrój inauguracji nowego roku, u nas radosny tym bardziej, że wbrew niejednemu prorokowi kierującemu się nie względami rzeczowymi, lecz z góry przyjętymi założeniami, wbrew wielu i ciągłym próbom potraktowania nas per non est — pracujemy, chcemy pracować i — da Bóg — będziemy pracować.

Właśnie dla wyrażenia naszej radości z pracy, z sensownej pracy, oraz dumy z naszego „a jednak”, zgromadziliśmy się tutaj i zaprosiliśmy drogich nam, wielce szanownych Gości.

Witając naszych wielce szanownych Gości, pragnę najpierw złożyć gorące podziękowanie J. E. ks. bpowi Władysławowi Miziołkowi, który pod nieobecność ks. Prymasa reprezentuje Władze Kościelne i zechciał przewodniczyć naszej liturgii, a którego już teraz proszę, by pod koniec raczył uwieńczyć naszą uroczystość słowami pasterskiej zachęty.

Dziękuję też profesorowi naszej Uczelni, ks. bpowi Kazimierzowi Majdańskiemu za wygłoszenie homilii. Jest zaszczytem dla ATK, że posługi słowa na inaugurację podejmują się co roku księża biskupi, pracownicy naukowci Akademii.

Witam ks. bpa dra Stanisława Stefanka i ks. bpa dra Edwarda Samsela.

Mam zaszczyt powitać i dziękuję za obecność przedstawicielom władz państwowych. Witam p. dyr. Aleksandra Merkera, dyrektora generalnego w Urzędzie ds. Wyznań, p. dyr. Jerzego Śliwińskiego — dyrektora Wydziału ds. Wyznań Urzędu m. st. Warszawy, p. dyr. Józefa Lepiecha — dyrektora Departamentu Kadr i Zatrudnienia w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

Witam przedstawicieli państw, z których uczelniami nasza Akademia utrzymuje braterskie i owocne kontakty naukowe.

J'ai l'honneur de saluer les hautes representants des nations avec desquelles universités notre Academie soutient les contacts amicaux et profitables.

Je suis enchanté d'exprimer ma gratitude à Messieurs les Ambassadeurs: à Son Excellence M. Jean-Bernard Raimond — Ambassadeur de la Republique Française; M. Constant Clerckx — Ambassadeur de Royaume de Belgique et M. Joost van der Kun — Ambassadeur de Royaume d'Holland.

Ich habe die Ehre zu begrüßen: Seine Exzellenz Herrn Horst Rüdning — Botschafter der Bundesrepublik Deutschland und Herrn Richard Wotava — Botschafter der Bundesrepublik Österreich.

Ho un grand'honnore di salutare da noi cordialmente Sua Eccellenza Signor Guriello Polli — Ambascadore della Repubblica Italiana.

Witam serdecznie przedstawicieli bratnich zaprzyjaźnionych uczelni: Jej Magnificencję panią rektor Akademii Rolniczej w Warszawie prof. Marię Radomską, prorektora KUL-u p. doc. Jana Czerkawskiego oraz dziekana Wydziału Teologicznego tejże uczelni ks. prof. Jana Szlagę, ks. prof. Tadeusza Wojciechowskiego z Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, dziekana Papieskiego Wydziału Teologicznego w Poznaniu ks. prof. Jana Pytla, rektora ChAT Jego Magnificencję ks. prof. Jana Niemczyka, rektora Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie ks. prałata dra Stanisława Kura, rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży ks. dra Antoniego Boszkę.

Najserdeczniej i po bratersku witam naszych duchownych Gości: przełożonego generalnego Ojców Paulinów o. dra Józefa Płatka, przełożonego generalnego Księży Chrystusowców ks. dra Edwarda Szymanka, prowincjała Księży Marianów ks. dra Eugeniusza Delikata, prowincjała Księży Salwatorianów ks. dra Seweryna Kłaputa, dziekana generalnego Wojska Polskiego ks. płk. Juliana Humeńskiego oraz księży Prałatów i Proboszczów użyczających nam sal wykładowych w budynkach parafialnych.

Witam przedstawicieli prasy — ufając, że nie będzie kurczyć się uwaga, jaką poświęcają polskiej teologii, a także naszej Uczelni.

Witam wreszcie najgoręcej i życzenia składam najserdeczniejsze wszystkim naszym pracownikom naukowo-dydaktycznym, bibliotecznym i administracyjnym oraz naszej kochanej młodzieży studiującej, zarówno studentom pierwszego roku, jak i starszym łącznie z doktorantami.

Wiemy i doświadczamy tego wciąż: Akademia stoi ludźmi i ich pracą. To, co nas cieszy, to ludzie: ci, którzy u nas są i do nas przychodzą studiować i pracować. Nie byśmy byli wolni od problemów, odizolowani od tego, co trapi ludzi poza murami — bardziej hipotetycznymi czy symbolicznymi niż faktycznymi — Akademii. Ani też nie pozostajemy poza zasięgiem skażeń, dewaluacji i deformacji drażących życie społeczne, powszechnie dziś — i to jakże nieraz bezradnie — oplakiwanych. Również u nas zdarza się, że motywację trzeba naprostować, urzetelnić, wręcz nieraz pobudzać.

To wszystko prawda, Ale ponad 500 kandydatów, którzy zgłosili się tego roku na studia w naszej uczelni — a spośród których mogliśmy przyjąć tylko mały procent — ośmielamy się widzieć jako jeszcze jeden dowód, że mamy wspaniałą, ideową, polską młodzież. Przypominają się nam słowa Jana Pawła II powiedziane do polskiej młodzieży w pamiętny wieczór 18 czerwca br.: „Naród jest przede wszystkim bogaty ludźmi. Bogaty człowiekiem, Bogaty młodzieżą. Bogaty każdym, który czuwa w imię prawdy, ona bowiem nadaje kształt miłości”.

To nasz punkt wyjściowy: założenie, że młodzież jest bogactwem narodu, co nas — uczelnię państwową i teologiczną — tak bardzo fundamentalnie zobowiązuje.

Nie zapewniamy tej młodzieży wygodnych studiów. Wręcz odwrotnie, odczuwamy ból, gdy widzimy, że w czasie wykładów nie ma gdzie powiesić płaszczy, zaś podczas przerwy, aby wypocząć, siedzi na korytarzowej podłodze, a my na dodatek korzystając z łaskawie użyczonych sal — aby uniknąć samobójstwa — musimy wymagać od niej zdwojonej dyscypliny. Ale ta młodzież studiuje, zdaje egzaminy, dyskutuje — właśnie chodzi jej o prawdę. Ta prawda, poszukiwanie prawdy — to coraz wyraźniej, a sędzę, że i coraz świadomiej, precyzowany motyw studiów na tej uczelni. Być może, niekiedy nam starszym, już — jak się nam wydaje — uformowanym, jej sposób poszukiwania może wydawać się trochę przewrotnym, jakby à rebours, mogącym rodzić nawet wątpliwości co do żyzności gleby, niemniej jednak gdzie jak gdzie, ale u nas nie może to prowadzić do wzajemnego niedowierzania czy zniechęcenia.

Prawda to hasło każdej nauki. Na uczelniach zaś chrześcijańskich

pisze się PRAWDE, dużą literą. One nie tylko mają pomóc w poszukiwaniach i w zgłębianiu prawdy, lecz przede wszystkim uczyć postawy wobec niej: postawy szacunku, pokory i jak najmocniejszego, egzystencjalnego zjednoczenia z nią.

Z tą postawą wobec prawdy pisanej dużym „P” nie kłóci się jej traktowanie instrumentalne. Według społecznej użyteczności ocenia się dziś w świecie naukę, na którą przecież społeczeństwa wydają ogromne pieniądze oczekując przy tym, że owe nakłady zwrócą się w społecznym czy technicznym postępie cywilizacyjnym. My jednak widzimy sprawę znacznie głębiej. Właśnie ze względu na owo duże „P” prawda naszych nauk jest zawsze ku człowiekowi, służy człowiekowi: ma go rozwijać, ma przyoblec w prawdziwie ludzki kształt, ma przybrać — posłużę się raz jeszcze słowami Jana Pawła II — formę ludzkiej miłości.

Otwierając dziś uroczyste nowy rok akademicki pragnę w imieniu całej wspólnoty uczelnianej wyznać taki to program naszej pracy, a wyznając go i artykułując, nas samych do takiej właśnie pracy zmobilizować.

Należymy do uczelni relatywnie małych (a lokalowo karłowatych i żalonych), ale tym łatwiej unikać nam wpatżenia się w siebie i przyjąć postawę właściwą nauce, każdej nauce, a katolickiej w dwójnasób — postawę służebną. Przedstawiciele 166 uczelni katolickich świata, zrzeszonych w FIUC, zebrali się w dniach 22—26 sierpnia br. w Toronto, by radzić nad służbą uniwersytetów katolickich dla nowego, bardziej ludzkiego świata. Było to forum — nie jedyne przecież we współczesnym świecie — problemów, bolączek, uświadomionych zagrożeń, tego wszystkiego, co składa się na współczesną kondycję ludzką, tak nieraz alarmującą i stanowiącą wezwanie pod adresem nauki w ogóle, a katolickiej w szczególności.

Dziś w świecie dużo się mówi o roli nauki, mniej słucha się jej głosu. Z głuchotą spotykają się czasem nawet nauki przynoszące wyniki łatwo wymierne i dające się zweryfikować niejako od ręki. Tym bardziej przytrafia się to naukom humanistycznym, filozoficznym, teologicznym, działającym w perspektywach znacznie dalszych i głębszych. Tym bardziej czujemy się tedy powołani do wytrwałej, pokornej służby. To bodziec, byśmy, Drodzy Koledzy i Kochana Młodzieży, by wspólnota Akademii Teologii Katolickiej kroczyła w pierwszym rzędzie tych, którzy szukają prawdy, a docierając do niej i pogłębiając ją, nadawała jej kształt ludzkiej społecznej miłości.

Tym życzeniem otwieram w sposób uroczysty nowy rok akademicki w Akademii Teologii Katolickiej. *Quod felix faustum fortunatumque sit!*

Z okazji inauguracji nowego roku akademickiego nadszedł z Rzymu list (datowany 10 X 1983) od Wielkiego Kanclerza ATK, ks. kard. Józefa Glempa.

2. List Prymasa Polski,
ks. kard. Józefa Glempa do ATK

Magnificencjo, Drogi Księżę Rektorze, Drodzy Profesorowie i Pracownicy Administracji, Kochana Młodzieży Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie!

Nie mogą w tym roku być z Wami w tak uroczystej dla Uczelni chwili, jaką jest Inauguracja Roku Akademickiego. Zatrzymuje mnie w Rzymie Synod Biskupów oraz sprawy z nim związane, które mają wymiar ogólnokościelny. Niemniej w dniu 17 października jestem myślą i modlitwą w kościele na Bielanach i przeciskam się między Wami ciasnymi korytarzami starego budynku, w którym od prawie trzydziestu lat z trudem mieści się teologiczna Uczelnia państwowa.

Ciasnotę ATK odczuwamy wszyscy tym bardziej, że obok rośnie obszerne Seminarium dla kleryków, budowane jedynie wysiłkiem Kościoła. Cieszę się z postępów, jakie widać na budynku Seminarium, gdyż kształcenie przyszłych księży odbywa się dotychczas w bardzo trudnych warunkach, tj. w trzech budynkach, które dzieli dystans 40 km. Jest to stan nienormalny. Tak jak budynek Seminarium ma zapewnić normalne warunki studiującym klerykom, tak i oczekiwana rozbudowa Akademii Teologii Katolickiej na Bielanach w Warszawie może dopiero zapewnić normalne studia nauk kościelnych dla licznej grona studentów. Nie przestajemy o to zabiegać.

Rozpoczynacie, Drodzy Profesorowie i Studenci ATK, nowy Rok Akademicki w warunkach trudnych. Jednakże warunki zewnętrzne nie powinny odbierać zapалу i entuzjazmu do nauki i do zdobywania stopni akademickich. Kiedy spotykam Waszych starszych kolegów, którzy skończyli studia w tej Uczelni, wspominają nieraz ze wzruszeniem lata zmagania przy zdobywaniu wiedzy na ATK. Myślę, że i Wy będziecie wspominać dobrze Uczelnię, która — choć uboga w kubaturę budynku — znana jest coraz bardziej w świecie z wielu kontaktów naukowych oraz licznych i wartościowych publikacji.

Przesyłam Wam, Droga Młodzieży, najlepsze życzenia zdrowia i rzetelnej woli, abyście przez zdobytą wiedzę w różnych dziedzinach nauk kościelnych kształtowali własną chrześcijańską osobowość. Od pełnych osobowości, w których zawiera się świadomość ludzkiej godności i świadomość wolności, a nie swawoli, zależy nasza przyszłość.

Niech Wasz wysiłek, Drodzy Profesorowie i Studenci, w Roku Akademickim 1983/84 będzie budowaniem odpowiedzialnej przyszłości Ojczyzny i Kościoła. Szczęść Boże!

Podpisany: Józef Kardynał Glemp, Metropolita Gnieźnieński Warszawski, Prymas Polski.

Na adres Rektora Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie nadeszły z okazji inauguracji także inne liczne gratulacje i życzenia od zaproszonych osób, które z różnych powodów nie mogły przybyć na uroczystość inauguracyjną w naszej uczelni. Listy i depesze gratulacyjne nadeszli m. in. ks. arcybp dr Bronisław Dąbrowski — sekretarz Episkopatu Polski, ks. arcybp dr Jerzy Stroba — ordynariusz archidiecezji poznańskiej, ks. arcybp dr Henryk Gulbinowicz — ordynariusz archidiecezji wrocławskiej, ks. bp dr Stefan Baręła — ordynariusz diecezji częstochowskiej, ks. bp dr Ignacy Jeż, ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, ks. bp dr Władysław Jędruszek — administrator apostolski diecezji w Drohiczynie n. Bugiem, ks. bp dr Lech Kaczmarek — ordynariusz diecezji gdańskiej, ks. bp dr Edward Kisiel — administrator apostolski archidiecezji w Białymstoku, ks. bp dr Edward Materski — ordynariusz diecezji sandomierskiej, ks. bp prof. dr hab. Bolesław Pylak — ordynariusz diecezji lubelskiej i Wielki Kanclerz KUL, ks. bp dr Bogdan Sikorski — ordynariusz diecezji płockiej, ks. dr Stanisław Cały — wikariusz kapitulny archidiecezji w Lubaczowie, ks. bp dr Roman Andrzejewski — sufragan wrocławski, ks. bp doc. dr hab. Bohdan Bejze — sufragan łódzki, ks. bp dr Władysław Bobowski — sufragan tarnowski, ks. bp dr Jan Czerniak — sufragan gnieźnieński, ks. bp dr Miłosław Kołodziejczyk — sufragan częstochowski, ks. bp dr Czesław Lewandowski — sufragan wrocławski, ks. bp doc. dr hab. Stanisław Napierała — sufragan poznański, ks. bp dr Wacław Skomorucha — sufragan siedlecki, ks. bp dr Paweł Socha — sufragan gorzowski, ks. bp dr Tadeusz Szwaagrzyk — sufragan częstochowski, ks. bp prof. dr hab. Wincenty Urban — sufragan wrocławski, ks. bp Tadeusz Werno — sufragan koszalińsko-kołobrzeski, ks. dr Alfons Labudda — prowincjał Zgromadzenia Księży Werbistów, o. dr Joachim Mazurek — prowincjał Zakonu OO. Franciszkanów (Katowice-Panewniki), ks. doc. dr hab. Bronisław Dembowski — dziekan Papieskiego Studium Teologii w Warszawie, ks. prof. dr hab. Józef Majka — dziekan Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.

Listy z życzeniami dla Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie z okazji inauguracji roku akademickiego nadeszły także od ministra, kierownika Urzędu ds. Wyznań — prof. Adama Łopatkę, z ambasady szwajcarskiej w PRL oraz od Rektora i Senatu Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie.

3. Sprawozdanie ks. prorektora H. Jurosa z działalności uczelni za rok ak. 1982/83

Poniżej zamieszczamy fragmenty obszernego sprawozdania ks. Prorektora, który rozpoczął je od przypomnienia słów śp. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Wielkiego Kanclerza ATK, według których Akademia stoi tylko pracą.

Miniony rok akademicki — mówił ks. Prorektor — potwierdził tę prawdę wymowniej niż zwykle, bowiem tegoroczna nasza działalność przebiegała w okolicznościach niełatwych, na co złożyły się z jednej strony — nie ulegające żadnej poprawie warunki lokalowe uczelni, z drugiej — coś, co można by nazwać promieniowaniem naszej skomplikowanej polskiej rzeczywistości w jej wymiarze społecznym i ekonomicznym. Jeżeli mimo tych trudności Akademia swój całoroczny program zrealizowała, to było to możliwe dzięki wzmożonej dyscyplinie pracy i wyostrej świadomości moralnej, dzięki przekonaniu o sensie wspólnego wysiłku.

Miniony rok pracy zespółił nas i zintegrował jeszcze bardziej we wspólnotę. Pomimo fatalnego rozmieszczenia naszych lokali wykładowych (bo trudno je nazwać salami wykładowymi) i związanego z tym rozproszenia poszczególnych grup studentów i pracowników, ostatni rok pracy stanowił dalszy etap tworzenia się u nas prawdziwego środowiska akademickiego, którego znaczenie w życiu społecznym stolicy i kraju systematycznie wzrasta. Ten proces nie mógłby się dokonywać bez wpływu ważnych czynników: myślę tutaj o dobrodziejstwach klimatu autentycznej życzliwości, w jakim toczy się życie naszej Uczelni. Trzeba więc uzupełnić, że ATK stoi nie tylko pracą, lecz także swoją specyficzną atmosferą: chrześcijańskimi, humanistycznymi treściami, którymi nasycone jest nasze życie i które rodzą bezcenny dar, jakim jest wzajemne zaufanie. Za całoroczny rzetelny trud i za ów bezcenny dar zaufania należą się wszystkim członkom naszej wspólnoty wyrazy wdzięczności.

Na ten roczny dorobek naukowy uczelni złożyła się praca 123 pracowników naukowych (w tym 11 profesorów zwyczajnych, 20 profesorów nadzwyczajnych, 21 docentów, 9 adiunktów ze stopniem doktora hab., 41 adiunktów, 6 starszych wykładowców, 1 wykładowca, 7 starszych asystentów, 6 asystentów, 1 lektor), 85 pracowników administracji, biblioteki i obsługi, a także 1682 studentów, spośród których 1193 studiowało na Wydziale Teologicznym, 116 na Wydziale Prawa Kanonicznego i 373 na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej.

Na Wydziale Teologicznym zatrudnionych było 73 pracowników nauki. Na tę liczbę składało się: 5 profesorów zwyczajnych (w tym 2 na pół etatu), 13 profesorów nadzwyczajnych, 11 docentów, 36 adiunktów

(w tym 5 na pół etatu), 3 starszych wykładowców, 3 starszych asystentów i 2 asystentów (w tym 1 na pół etatu). Zajęcia zlecone prowadziło 51 pracowników naukowych. Na Wydziale studiowało ogółem 1193 studentów, w tym 540 stacjonarnie i 653 zaocznie. Wśród studentów stacjonarnych były 393 osoby świeckie, 64 księży i 83 osoby zakonne. Grupę studentów zaocznych stanowiło 52 księży dojeżdżających do Warszawy, 218 osób studiujących w Punktach Konsultacyjnych, wreszcie 307-osobowa grupa zakonnic, zakonników, katechetek i katechetów oraz 40 osób świeckich w Instytucie Studiów nad Rodziną. Studia przebiegały w ramach 5 sekcji i 1 Instytutu w układzie następującym: 1. Sekcja Teologii Ogólnej, 2. Sekcja Teologii Systematycznej z kierunkami: Bibliistyki, Patrologii, Apologetyki, Teologii Dogmatycznej, Teologii Moralnej, Teologii Duchowości; 3. Sekcja Teologii Praktycznej z kierunkami: Homiletyki, Katechetyki, Pedagogiki, Liturgiki, Misjologii; 4. Sekcja Nauk Historycznych z kierunkami: Archeologii Chrześcijańskiej, Historii Kościoła, Historii Sztuki, Muzykologii; 5. Sekcja Nauk Społecznych z kierunkami: Katolickiej Nauki Społecznej, Socjologii Religii. Odrębną sekcję w ramach Wydziału stanowi Instytut Studiów nad Rodziną.

Jednym z ważniejszych sprawdzianów aktywności naukowej uczelni jest stały wzrost liczby osób zdobywających stopnie i tytuły naukowe. W roku sprawozdawczym stanowiska docenta w ATK uzyskali: ks. dr hab. J. Frankowski, ks. dr hab. J. Kałowski, ks. dr hab. A. Lewek, ks. dr hab. St. Mędała, ks. dr hab. W. Myszor, ks. dr hab. B. Nadolski, dr hab. K. Ostrowska i ks. dr hab. E. Stanuła, zaś stopień doktora habilitowanego dr J. Słomińskiej został zatwierdzony przez Centralną Komisję Kwalifikacyjną.

W uznaniu dla twórczości naukowej pracowników Akademii Minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki przyznał indywidualne nagrody naukowe następującym osobom: ks. prof. drowi hab. St. Olejnikowi, ks. prof. drowi hab. R. Sobańskiemu, ks. prof. drowi hab. T. Ślipce, p. doc. drowi St. Siekowi i p. dr M. Piotrowskiej oraz nagrodę zespołową: ks. doc. drowi hab. W. Myszorowi, ks. doc. drowi hab. E. Stanuli, p. drowi St. Kalinkowskiemu i ks. drowi K. Obryckiemu.

Na Uczelni przeprowadzono 8 przewodów habilitacyjnych: 5 na Wydziale Teologicznym, 2 na Wydziale Prawa Kanonicznego i 1 na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej. Stopnie naukowe doktora uzyskało 11 osób: 8 na Wydziale Teologicznym, 2 na Wydziale Prawa Kanonicznego, 1 na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej. Na Wydziale Teologicznym przeprowadzono nadto 2 przewody nostryfikacyjne.

Dyplomy magistra otrzymały 164 osoby: 117 na Wydziale Teologicznym.

nym, 18 na Wydziale Prawa Kanonicznego, 29 na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej.

W roku sprawozdawczym Uczelnia zorganizowała szereg spotkań naukowych o charakterze sympozjów w skali ogólnouczelnianej lub wydziałowej, a także o zasięgu ogólnopolskim. Odbyło się 14 takich konferencji, w tym 6 na Wydziale Teologicznym, 5 na Wydziale Prawa Kanonicznego, 3 na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej. Na szczególne wyróżnienie zasługuje sympozjum ekumeniczne, które odbyło się w dniach 9—10 listopada 1982 r. z okazji 500. rocznicy urodzin Marcina Lutra. Sympozjum to, którego temat brzmiał: *Marcin Luter w refleksji ekumenicznej* zorganizowane było przez Wydział Teologiczny przy współudziale wybitnych uczonych zagranicznych.

W minionym roku nasza Uczelnia utrzymywała żywe kontakty z ośrodkami naukowymi w kraju i za granicą. Pomimo znanych trudności, zwłaszcza natury finansowej, udało się nam zrealizować indywidualne i zespołowe przyjazdy uczonych zagranicznych. I tak w sympozjum poświęconym Lutrowi wzięli udział profesorowie: F. P. Sonntag z Erfurtu, O. Pesch z Hamburga, J. Brosseder z Bonn, H. Schütte z Paderborn, R. Slenczka z Erlangen, H. Thielicke z Hamburga. W sympozjum uczestniczył nadto bp J. Narzyński z Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej. Wykładowców tej uczelni — rektora ks. prof. dra J. B. Niemczyka, prorektora ks. doc. dra J. Gryniakowa, doc. dra J. Anchiemiuka — gościł też Wydział Teologiczny na sympozjum ekumenicznym o Słowie Bożym. W ramach współpracy z Uniwersytetem im. Jana Gutenberga w Moguncji wykłady gościnne wygłosili u nas profesorowie tego uniwersytetu: Th. Schneider, L. Schenke, Th. Baumeister, I. Frank, J. G. Ziegler, F. Beisser. Wydział Filozofii Chrześcijańskiej gościł na sympozjum z bioetyki i filozofii przyrody następujących profesorów z ośrodków zagranicznych: E. Boné z Louvain, Fr. Furgera z Lucerny, M. Honckera z Bonn. W wymienionym sympozjum wzięli nadto udział gościnnie prof. dr Z. Płużek z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz doc. dr H. Kunachowicz z Instytutu Żywności i Żywienia w Warszawie.

Starania nasze doprowadziły też do pomyślnej realizacji szeregu zbiorowych i indywidualnych wyjazdów zagranicznych pracowników i studentów ATK. Spośród wyjazdów studenckich trzeba wymienić najpierw wyjazd chóru studentów muzykologii, który w drugiej połowie września przebywał we Włoszech i koncertował w wielu miastach, m. in. w Mediolanie i w Rzymie na Placu św. Piotra. Wystąpienia spotkały się z uznaniem fachowców, niektóre z nich były transmitowane przez radio i telewizję włoską, a ukoronowaniem wyjazdu było spotkanie ca-

łej grupy z Papieżem Janem Pawłem II. Studenci ATK przebywali i przebywają nadal na długotrwałych stypendiach zagranicznych: na Uniwersytecie w Oslo, w Instytucie Katolickim w Paryżu i na Uniwersytecie w Louvain. Niektórym udało się wyjechać na wakacyjne kursy językowe do Francji i Republiki Federalnej Niemiec (do Goethe-Institut).

Wydział Teologiczny starał się kontynuować swą tradycyjną współpracę z ośrodkami teologicznymi za granicą. W ramach „Grosser Polentag” na Uniwersytecie w Moguncji referaty wygłosili: ks. doc. dr W. Myszor — *O milczeniu w tekstach gnostycznych* oraz ks. doc. dr H. Juros — *O zadaniach etyka dziś*. Na Uniwersytecie w Bonn pracowali badawczo oraz występowali na seminariach naukowych: ks. prof. dr A. Zuberbier, ks. doc. dr M. Banaszak i dr M. Piotrowska.

Pracownicy Wydziału Teologicznego brali udział w licznych sympozjach i zjazdach naukowych za granicą. Prof. dr A. Święcicki reprezentował Uczelnię na międzynarodowym sympozjum na temat polityki demograficznej w Rio de Janeiro, zorganizowanym przez Międzynarodową Federację Uniwersytetów Katolickich. Prof. Święcicki oraz dr hab. J. Słomińska uczestniczyli w sesji naukowej socjologów w Londynie. Dr hab. Słomińska brała nadto udział w Europejskim Kongresie nt. *Rodzina w Europie na drodze do roku 2000*, zorganizowanym w Wiedniu przez Międzynarodową Unię Organizacji Rodzinnych. W międzynarodowym kolokwium w Berlinie, organizowanym regularnie 2 razy w roku przez Wydział Teologiczny w Erfurcie (NRD), wzięli czynny udział: rektor ATK ks. prof. dr R. Sobański, księża profesorowie A. Zuberbier i T. Gogolewski, oraz prorektor ks. doc. dr H. Juros, który wystąpił także na naradzie w Limburgu (Kirchheim) poświęconej tematowi *Ekonomia a ekologia*.

Dalsze sympozja i kongresy zagraniczne, w których uczestniczyli pracownicy naukowcy Wydziału Teologicznego, to: 1. Sympozjum poświęcone problemom dogmatyki i teologii fundamentalnej w Lucernie oraz sympozjum ekumeniczno-religioznawcze w Mödling koło Wiednia, w których uczestniczył ks. doc. dr L. Balter; 2. Kongres Katechetyczny we Freiburgu, w którym brali udział ks. dr W. Kubik i ks. dr R. Murawski; 3. Kongres *Societas Ethica* w Canterbury; w kongresie tym uczestniczyli ks. prof. dr J. Pryszmont oraz ks. doc. dr H. Juros, który został członkiem Prezydium *Societas Ethica* na dalsze 3 lata; 4. Międzynarodowy Kongres Moralistów w Trewirze, w którym wzięli udział ks. prof. dr S. Olejnik, ks. prof. dr J. Pryszmont, ks. doc. dr H. Juros, ks. dr T. Sikorski oraz ks. dr G. Okroy; 5. Międzynarodowe Kolokwium Pastoralne w Ludwigshafen,

gdzie reprezentowali Wydział Teologiczny ks. doc. dr J. Tarnowski i ks. doc. dr A. Lewek.

Z wykładów, wygłoszonych w zagranicznych ośrodkach naukowych przez pracowników Wydziału Teologicznego, wymienić trzeba: 1. ks. prof. dra J. Łacha: *Z problematyki teologiczno-moralnej Kazania na Górze Mt 5—7 w Misji Polskiej we Frankfurcie n. Menem*; 2. ks. doc. dra H. Jurosa: *Cywilne niepostuszeństwo jako problem sumienia w Akademii Katolickiej w Hamburgu oraz Konfesyjność szkoły. Określenie miejsca szkoły katolickiej w pluralistycznym społeczeństwie w Wyższej Szkole Handlowej w Neuss (RFN)*; 3. ks. doc. dra L. Baltera: *Geneza i rozwój kultu Matki Miłosierdzia w Polsce na Międzynarodowym Kongresie Mariologiczno-Maryjnym na Malcie*; 4. ks. prof. dra J. Charytańskiego: *Polska młodzież a wartości na Europejskiej Konferencji Katechetycznej w Rzymie*; 5. ks. doc. dra S. Mędałi: *Gen 4,7 in the Targums and Rabbinic Literature* na XI Kongresie Międzynarodowej Organizacji Studiów nad Starym Testamentem w Salamance.

Konferencje biblijne dla duchowieństwa polskiego w Manchesterze prowadził ks. dr M. Czajkowski. Pracownicy Katedry Archeologii Chrześcijańskiej: dr B. Ruszczyk, dr S. Jakobielski oraz absolwent ATK mgr T. Górecki brali udział w polskich wykopaliskach na Bliskim Wschodzie i w Starej Dongoli (Sudan).

Sprawozdanie będące dokumentacją aktywności naukowej pracowników Wydziału Teologicznego należy uzupełnić jeszcze informacją o ich uczestnictwie w sympozjach i sesjach organizowanych przez inne uczelnie oraz instytucje na terenie kraju, m. in. w Kongresie Teologów Polskich w Lublinie, gdzie kilku z nich wygłosiło referaty podczas posiedzeń Sekcji Profesorskich.

Wyrazem ubiegłorocznej aktywności naukowej Uczelni była też jej działalność wydawnicza. Akademia wydała w minionym roku 63 pozycje, w tym 41 książek i 22 zeszyty czasopism. W końcu roku 1982 znajdowało się w zbiorach bibliotecznych 126 608 woluminów druków zwartych oraz 26 108 numerów czasopism. Sytuacja lokalowa Biblioteki nie poprawiła się i nadal jest bardzo trudna.

Budżet całkowity ATK w zakresie działalności podstawowej i finansowo wyodrębnionej na rok akademicki 1982/83 wynosił 99 626 000 zł, w tym między innymi osobowy fundusz płac 31 339 000 zł oraz pomoc stypendialna na rzecz studentów 19 351 000 zł.

Po sprawozdaniu ks. Prorektora oraz odśpiewaniu przez chór akademicki ATK hymnu *Gaude Mater Polonia*, zgromadzeni wysłuchali wykładu inauguracyjnego na temat wiktorii wiedeńskiej Jana III Sobieskiego, której 300 rocznica przypada właśnie w bieżącym roku 1983. Poniżej zamieszczamy streszczenie tego wykładu.

4. Wykład inauguracyjny ks. prof. dra hab. Mariana Banaszaka nt. Historyczny wymiar Odsieczy Wiedeńskiej

Geneza, przebieg i skutki wydarzenia są trzema wymiarami, które zjawiskom historycznym dają nie tylko plastyczność wyrazu, ale ich zrozumienie. Należy to odnieść także do Odsieczy Wiedeńskiej. Każdy jednak z jej wymiarów zawiera wiele elementów, które trudno ukształtować w jednolity obraz.

Wykład ogranicza się do uporządkowania elementów jednego wymiaru, który można nazwać linią wertykalną, biegnącą od Wzgórza Kahlenbergu w 1683 r. do naszych czasów. Chodzi więc o skutki Odsieczy Wiedeńskiej.

O tych skutkach wiele dyskutowano i nadal się dyskutuje. Dotyczy to także geograficznego zasięgu skutków Odsieczy Wiedeńskiej. Na ogół nie zaprzecza się, że zwycięska bitwa u stoków Kahlenbergu zadecydowała o dalszych losach Wiednia i monarchii austriackiej. Burzliwa dyskusja toczyła się i toczy co do włączania Polski w pozytywne skutki kahlenberskiej wiktorii. Rozpoczęli ją już oponenti za życia Jana III, bo namiętnie potępiali przejście króla z polityki profrancuskiej do proaustriackiej. Później jej źródłem było rozgoryczenie po pierwszym rozbiorze, w którym Austria brała udział. Uważano bowiem, że oswobodzenie Wiednia i wypędzenie Turków z Węgier położyło podwaliny pod potęgę Habsburgów, wykorzystaną do zniszczenia Polski przez rozbiory. Nie dostrzegano tego, o czym pisał Sobieski do hetmana polnego koronnego 28 VII 1683 r., że polska racja stanu wymaga, by pójść z pomocą Wiedniowi. Wypowiedź króla wprowadzono do polskiej historiografii dopiero w 1933 r. Historyk Zbigniew Wójcik obstaje jednak przy twierdzeniu, że złamanie ofensywnej potęgi Turcji bitwą pod Wiedniem i Parkanami nie przyniosło Polsce realnych korzyści.

Geograficzny zasięg skutków Odsieczy Wiedeńskiej obejmuje także Turcję, Europę i całe chrześcijaństwo.

Dzisiaj, z perspektywy trzech stuleci, lepiej dostrzegamy, jak to zmienił się układ sił politycznych w ówczesnym świecie po wiktorii wiedeńskiej i na jej skutek. Wtedy jednak ludzie przeżywali przede wszystkim świadomość realnego zagrożenia ze strony inwazji tureckiej we wszystkich dziedzinach życia — politycznej, religijnej, społecznej, kulturalnej i ekonomicznej. Po zwycięstwie zaś wojsk chrześcijańskich przeżywano radość z oswobodzenia Wiednia, ale także z ocalenia całego chrześcijaństwa. Wiedzano bowiem, że zniszczenie chrześcijaństwa było programowym celem „świętej wojny” Kara Mustafy. Sobieski również uznawał zagrożenie chrześcijaństwa za realne. Radość z ocalenia przeżywano więc w 1683 r. jako coś osobistego. Stąd tak wiele na-

bożeństw i procesji dziękczynnych, inscenizacji, korowodów i zabaw, poematów, książek i druków ulotnych.

Wszystko to utrwaliło w świadomości Europejczyków pamięć o Odsieczy Wiedeńskiej jako wydarzeniu przełomowym. W radości z ocalenia mniej dbano o ścisłość historyczną co do przebiegu wydarzeń. Badania ściśle historyczne podjęto w XIX wieku. Wtedy też nadano obchodom rocznicy Wiednia szczególne znaczenie. Dostrzegano w nich znakomity środek budzenia u Polaków świadomości narodowej i religijnej. Nie było to jednak tworzenie legendy o Sobieskim, której on nie potrzebuje, gdyż także bez niej należy do największych wodzów i królów polskich, do najwybitniejszych postaci polskiej historii.

Z rocznic Odsieczy Wiedeńskiej największy rozmiar miała dwusetna, obchodzona w 1883 r. Urządzano ją również na emigracji polskiej we Francji i Stanach Zjednoczonych. Obchodom tej rocznicy nadano charakter wybitnie narodowo-religijny. Wykorzystano to, że Odsiecz Wiedeńska miała bardzo religijny charakter. Przypomniawszy to w szczególniejszy sposób Jan Paweł II podczas swego tegorocznego pobytu w Wiedniu. Mówił On wprost, że Odsiecz była zwycięstwem wiary. Takie przekonanie miał już Jan III Sobieski, gdy bezpośrednio po klęsce wroga, „w Namiotach Wezyrskich, 13 Septembra w nocy”, pisał w znanym liście do Marysieńki: „Bóg i Pan nasz, na wieki błogosławiony, dał zwycięstwo i sławę narodowi polskiemu, o jakiej wieki przeszłe nigdy nie sływały”. Wypowiedź tę powielano ostatnio wielokrotnie, czasem nawet jej nadużywając. Należało ją jednak i tutaj przytoczyć, gdyż jest pierwszym, wprawdzie intuicyjnym, ale prawdziwym stwierdzeniem historycznego wymiaru Odsieczy Wiedeńskiej.

5. Słowo końcowe ks. bpa dra Władysława Miziołka

Pragnę wypowiedzieć kilka myśli i refleksji, które dotyczą działania i pracy Akademii Teologii Katolickiej.

W pierwszym punkcie miałem mówić o tym, co już było tu poruszone, a więc o trudnościach lokalowych Akademii. Ponieważ Magnificencja Ksiądz Rektor i Ksiądz Prymas — w swoim słowie skierowanym z Rzymu — wiele mówili na ten temat, dlatego krótko tylko powiem, że budowa nowego gmachu jest po prostu koniecznością. Myślę, że zanim powstanie nowy gmach, natychmiast należałoby wybudować choćby jakiś zastępczy lokal, który by służył rozładowaniu tej strasznej ciasnoty w głównym gmachu ATK.

Zwracam się do Przedstawicieli Władz Państwowych: jeżeli państwo tak dużo daje na Akademię, 90,5 miliona rocznie, to myślę, że wybudowanie choćby prowizorycznego, zastępczego, tymczasowego lokalu przy

nakładzie niewiele większej sumy byłoby możliwe. Dlatego też tę prośbę Magnificencji serdecznie popieram. O niej bardzo często mówi ks. Prymas, jak również porusza się tę sprawę w Kurii na sesjach. Księdzu Rektorowi życzę, żeby nie musiał tylko rozwiewać złudnych nadziei co do szybkiej budowy nowego gmachu Uczelni, ale żeby mógł być głosicielem realnej nadziei i wskazać jak najprędzej jej urzeczywistnienie.

Następnie druga sprawa. Jakie jest miejsce Akademii Teologii Katolickiej w kraju, w całej działalności teologicznej? Mamy przecież różne uczelnie teologiczne: Seminaria Duchowne, Papieskie Wydziały, Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie... Sądzę, że dwie uczelnie: Akademia Teologii Katolickiej, jak również Katolicki Uniwersytet Lubelski powinny postawić studia na wyższym poziomie teologicznym, a więc jako specjalizację w pewnych dziedzinach, następnie kształcenie i przygotowywanie pracowników naukowych i naukowców z zakresu teologii i nauk pokrewnych. Sądzę, że nas też stać na wielką teologię; mielibyśmy w świecie wiele do powiedzenia. Jak największe promowanie specjalizacji i kształcenie naukowców powinno więc należeć do pierwszych zadań tych dwóch uczelni teologicznych. Wprawdzie częściowo to się już robi. Wymienię dla przykładu Instytut Studiów nad Rodziną. Ale w tym kierunku powinny iść prace jeszcze głębiej — wobec faktu, że teologię na poziomie naukowym, ale — powiedzmy — niższym, kształtują i inne uczelnie teologiczne.

Trzecia myśl dotyczy zjawiska, o którym często mówi Ojciec Święty, czy to w UNESCO, czy w przemówieniach do świata nauki i kultury, mianowicie: o braku wartości humanistycznych w dzisiejszym świecie, o niebezpieczeństwie oddzielania dziedziny nauki i techniki od dziedziny etyki, wartości, sprawiedliwości, dobra. W obecnych czasach coraz częściej porusza się ten temat w rozważaniach nad rozwojem kultury. Czy uczelnie religijne, gdzie przecież chodzi o człowieka, o życie ludzkie — nie powinny iść w kierunku wskazywanym przez Jana Pawła II? Czy nie powinny bardziej wskazywać na powiązania wiedzy i jej wyników z wartościami humanistycznymi, etycznymi, z dziedziną troski o człowieka, o sprawiedliwość, o dobro w życiu ludzkim? Z tym zaś problemem łączy się pytanie: czy uczelnie, a szczególnie uczelnie chrześcijańskie, nie powinny zwrócić uwagi, poza dziedziną naukową i dydaktyczną, na kształtowanie osobowości człowieka? Przecież w dzisiejszych czasach największym kryzysem jest przede wszystkim kryzys człowieka. To prawda, że w pracy naukowo-dydaktycznej na uczelni dąży się w pierwszym rzędzie do nauczania studentów poprawności naukowego myślenia, ale czyż ta praca nie powinna się łączyć także z kształtowaniem całej osobowości człowieka? Czy te właśnie zadania nie powinny być szerzej i głębiej brane pod uwagę?

Ostatnia sprawa, którą pragnę poruszyć jest wspólnym zadaniem Uczelni i Kościoła, mianowicie: zagadnienie przyszłości studentów świeckich. Ze strony Uczelni chodzi o przygotowanie ich do ewentualnej późniejszej pracy w różnych dziedzinach działalności kościelnej, ze strony Kościoła — o przygotowanie odpowiednich miejsc dla tych ludzi i umożliwienie im zatrudnienia. Jest to obecnie dyskutowana sprawa. Uważam, że nie jest jeszcze ona załatwiona, ale niemniej ważna, bo chodzi o przyszłość całej młodzieży, która tutaj kończy teologię i nauki pokrewne: filozofię czy prawo kanoniczne. — Te myśli nasunęły mi się w związku z rozpoczęciem roku na ATK.

Uczelni życzę, ażeby w rozpoczynającym się roku akademickim mogła jak najowocniej pracować, z jak najlepszymi wynikami dla Kościoła i dla Narodu.

Hymnem studenckim *Gaudeamus igitur* zakończono trzydziestą z kolei inaugurację roku akademickiego w ATK.

II. KS. PROFESOR DR JÓZEF ZIEGLER Z MOGUNCJI (RFN) — DOKTOREM HONORIS CAUSA ATK

Dnia 18 października 1983 r. odbyła się w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie uroczystość wręczenia dyplomu doktora *honoris causa* ks. prof. dr. Józefowi Zieglerowi, znanemu teologowi moralistcie z Wydziału Teologii Katolickiej Uniwersytetu Jana Gutenberga w Moguncji, inicjatorowi trwającej już ponad 10 lat współpracy naukowej między Uniwersytetem Moguncjckim a ATK.

Doktorat *honoris causa* przyznał ks. prof. Zieglerowi na wniosek Wydziału Teologicznego ATK. Senat tej uczelni 10 maja 1983 r. w dowód uznania dla wybitnych osiągnięć naukowych w zakresie teologii moralnej oraz za wielki twórczy wkład w dzieło współpracy między Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Jana Gutenberga w Moguncji a ATK.

W uroczystości tej uczestniczyli pracownicy naukowcy i studenci ATK z jej rektorem ks. prof. dr. Remigiuszem Sobańskim, prorektorem ks. doc. dr. Helmutem Jurosem oraz dziekanami i prodziekanami Wydziałów: Teologicznego, Prawa Kanonicznego i Filozofii Chrześcijańskiej.

Wśród zaproszonych gości z Polski byli m. in.: ks. bp prof. dr Piotr Hempterek — rektor KUL, ks. bp prof. dr Kazimierz Majdański — ordynariusz szczecińsko-kamieński i dyrektor Instytutu Studiów nad Rodziną ATK, ks. prof. dr Jan Szlaga — dziekan Wydziału Teologicznego KUL, ks. prof. dr Jan Pytel — dziekan Papieskiego Wydziału Teologicznego w Poznaniu i ks. prof. dr Tadeusz

Wojciechowski z Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

Na uroczystość przybył także Aleksander Merker, dyrektor generalny w Urzędzie ds. Wyznań, oraz prof. dr Jerzy Ozdowski, wice-marszałek Sejmu PRL.

Uniwersytet Jana Gutenberga reprezentował jego wiceprezydent prof. dr Ludger Schenke oraz dziekan Wydziału Teologicznego tej uczelni prof. dr Hansjakob Becker.

W uroczystości wzięli również udział liczni przyjaciele ks. prof. dra Józefa Zieglera z RFN i Polski. Przybył na nią także ambasador RFN w Polsce, Horst Rüdning.

Na wstępie uroczystości chór ATK odśpiewał *Gaude Mater Polonia*. Po przemówieniu powitalnym ks. rektora R. Sobańskiego, ks. prof. dr Jan Pryszyński, współodpowiedzialny z ramienia ATK za kontynuację i program współpracy między Wydziałem Teologicznym ATK a Uniwersytetem Mogunckim, zapoznał z dorobkiem naukowym i usługami ks. prof. J. Zieglera (tzw. *laudatio*).

Wniosek Rady Wydziału Teologicznego ATK uzasadniający nadanie doktoratu *honoris causa* odczytał ks. prof. dr Jan Łach, dziekan tego Wydziału.

Aktu wręczenia dyplomu doktora h.c. ks. prof. dr J. Zieglerowi dokonał ks. rektor R. Sobański.

Po odśpiewaniu przez chór *Cantate Domino*, nowo kreowany doktor *honoris causa* ATK wygłosił wykład z zakresu posoborowej teologii moralnej.

Następnie gratulacje i życzenia ks. prof. dr. Józefowi Zieglerowi złożyli: ks. bp prof. dr P. Hemperek, ks. prof. dr T. Wojciechowski, prof. dr H. Schenke, ks. prof. dr H. Loduchowski, a także inne osoby.

Na zakończenie uroczystości chór odśpiewał utwór J. S. Bacha: *Jesu, meine Freude* oraz A. Scarlattiego: *Exsultate Deo*.

Po promocji doktorskiej odbyło się w gmachu ATK przyjęcie dla Laureata i zaproszonych Gości.

W niniejszym numerze SThV został wydrukowany tekst wykładu promocyjnego ks. prof. J. Zieglera. Poniżej zaś zamieszczamy w tłumaczeniu polskim tekst przemówienia wygłoszonego przez promotora ks. prof. dra hab. Jana Pryszyńskiego, czyli tzw. *laudatio* ks. prof. Józefa Zieglera:

„Senat ATK przyznając doktorat *honoris causa* profesorowi Zieglerowi pragnął wyrazić uznanie dla jego wybitnych osiągnięć na polu teologii, jak i zasług dla dzieła wymiany naukowej pomiędzy Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu imienia Jana Gutenberga w Moguncji i naszą uczelnią.

1. Zasadnicze linie działalności naukowej profesora Zieglera

Głównym polem jego badań jest historia teologii moralnej. Dziedzina ta posiada duże znaczenie dla obecnych poszukiwań właściwych rozwiązań problemów życia chrześcijańskiego. Tylko bowiem znajomość przeszłości umożliwia znalezienie adekwatnego podejścia do zagadnień teraźniejszości. Bez solidnego poznania przemian dziejowych istnieje zawsze niebezpieczeństwo wyznaczania celów, którym brak realizmu, a nieraz stają się one utopią.

Powyższe założenia były inspiracją pracy doktorskiej profesora Zieglera pt. *Die Ehelehre der Pönitentialsommen von 1200 bis 1350. Eine Untersuchung zur Geschichte der Moral- und Pastoraltheologie*. Te same założenia realizował on także w pracy habilitacyjnej z 1959 r., która dotyczyła dziedziny duchowości: *Antike Enthaltung und christliche Jungfräulichkeit. Eine Untersuchung zur Geschichte der christlichen Vollkommenheitslehre*.

Obie prace stanowią próbę wykorzystania nauki historii dla współczesnej teologii bliskiej praktyce życiowej i nastawionej na duszpasterstwo, aby przy jej pomocy odpowiedzieć na aktualne problemy w szybko zmieniających się warunkach dzisiejszego świata.

W 1970 r. założył on serię wydawniczą pt. *Studien zur Moraltheologie* z działem systematycznym i historycznym.

W 1961 r. powołany został na kierownika katedry teologii moralnej na Uniwersytecie w Moguncji, a było to w przeddzień *Vaticanum II*. Nie uchylił się od zadań, jakie Sobór stawiał wobec Kościoła, a co za tym idzie i teologii. Biorąc za punkt wyjścia tzw. „antropologiczny przełom” w teologii, u którego podstaw było odejście od statycznie i indywidually pojętego zbawienia i koncepcji Kościoła jako *societas perfecta*, w swoich poglądach mierza Ziegler w kierunku pojęcia Kościoła jako żywego organizmu, w którym wszyscy członkowie, będąc ludem Bożym poprzez chrzest i bierzmowanie, stają się uzdolnieni i zobowiązani do realizacji zbawienia świata. Wynikający stąd dynamizm chrześcijańskiego życia odpowiedzialnego za zbawienie całego świata zawiera w sobie niemałe przesunięcia akcentów w teologii moralnej. Ziegler zwrócił się zdecydowanie ku problemom współczesnym, jakkolwiek starał się ujmować wszelką tematykę w aspektach historycznych. Te założenia zostały rozwinięte w jego programowym dziele *Vom Gesetz zum Gewissen. Das Verhältnis von Gewissen und Gesetz und die Erneuerung der Kirche*, wydanym w r. 1968.

Pojmując zaś zadanie teologa jako „służbę Kościołowi w Kościele”, pragnął on zachęcić do szeroko pojętego dialogu nie tylko pomiędzy poszczególnymi dyscyplinami teologicznymi, lecz także międzywyzna-

niowego, jako najlepszej drogi zmierzającej do odkrycia pełnej prawdy. Dialog ten, jako sposób dochodzenia do prawdy, między krańcowymi ujęciami uznaje polaryzację za zasadnicze prawo życia. Dostrzega się przy tym niebezpieczeństwo przesadnego akcentowania biegunów, a co za tym idzie konieczność poszukiwania jedności wśród przeciwieństw. Stąd też prof. Ziegler podjął dialog z różnymi dyscyplinami teologicznymi, czego owocem jest podstawowa zasada moralna wynikająca z przesłanek biblijno-dogmatycznych oparta na teologii św. Pawła — „w Chrystusie”. Dlatego teologię moralną określił on jako „naukowe przedstawienie rozwoju nowego istnienia w Chrystusie do nowego życia w Chrystusie, którego możność daje łaska chrztu i bierzmowania, otrzymana w Kościele dla zbawienia świata ku chwale Ojca”. Przeto swoją koncepcję nazwał on etyką łaski. Ta koncepcja jest oryginalna i wyróżnia się na tle ujęć teologii moralnej, szczególnie obszaru niemieckiego, gdzie w niektórych wypadkach nie jest obcy racjonalizm. W wysiłkach profesora Zieglera widać wyraźnie dążenie do uniknięcia przeciwstawiania obu źródeł teologii moralnej (rozum i wiara) i do harmonijnego korzystania z nich; przy tym — jak sam podkreśla — odwołuje się do osiągnięć polskich teologów moralistów i etyków.

Prof. Zieglera cechuje także ekumeniczna postawa, czego wyrazem są m. in. zajęcia prowadzone z protestanckimi teologami i poszukiwanie we wspólnych dyskusjach lepszego ujęcia prawd chrześcijańskich.

Przedmiotem szczególnego zainteresowania Profesora są problemy antropologiczne z pogranicza różnych dziedzin, a zwłaszcza z zakresu medycyny. Opublikował on szereg artykułów na te tematy, m. in. o eutanazji, przeszczepach organów, inseminacji poza organizmem, przymusowym żywieniu więźniów politycznych.

W sumie jego dorobek naukowy obejmuje 120 pozycji. z których kilka było opublikowanych także w języku polskim.

2. Zasługi dla organizacji współpracy naukowej z ATK

Niemniej ważne są zasługi prof. Zieglera dla wymiany naukowej. Od 1969 r. datują się wysiłki prof. Zieglera do nawiązania kontaktów z polskimi kolegami. Było to wyrazem jego przekonania, że polska teologia może wnieść swój oryginalny wkład do skarbu europejskiej myśli teologicznej. Dostrzegał on elementy rozwoju polskiej teologii po II wojnie światowej, a zwłaszcza po Soborze, co jego zdaniem nie było w dostatecznej mierze zauważane w kręgach zachodniej teologii.

Doceniając znaczenie dyskusji i dialogu dla rozwoju nauki, prof.

Ziegler podjął wiele starań dla nawiązania i pogłębiania kontaktów naukowych pomiędzy polskimi i niemieckimi teologami. W ich wyniku dotychczas 25 profesorów z uniwersytetu w Moguncji wygłosiło gościnne wykłady na naszej Akademii, w tym także koledzy z Wydziału Teologii Protestantckiej, z Wydziału Prawa i Wydziału Filozofii. Również 60 polskich kolegów z rozmaitych ośrodków teologicznych wygłosiło odczyty na Uniwersytecie w Moguncji. Większość tych referatów, dzięki staraniom naszego doktora *honoris causa*, została opublikowana w niemieckich czasopismach naukowych. Jego wysiłkom zawdzięcza się gościnne wykłady trzech polskich profesorów w Moguncji w latach 1974, 1976, 1977, oraz trzymiesięczne stypendium naukowe dla jednego z profesorów.

Nie można przy tym przemilczeć, że wysiłki prof. Zieglera w organizowaniu wymiany naukowej nie były wolne od przeciwności, łączyły się one nierzadko z pokonywaniem poważnych trudności.

Szczytowym punktem tej wymiany było nadanie doktoratu *honoris causa* obecnemu papieżowi, a wtedy kardynałowi K. Wojtyła w dniu 23 czerwca 1977 roku w ramach uroczystości 500-lecia uniwersytetu J. Gutenberga. Prof. Ziegler wygłosił wtedy *laudatio*. Stąd zrozumiałe jest, że wybór kard. Wojtyły na papieża znalazł niezwykle żywy oddźwięk na Uniwersytecie w Moguncji. Wyrazem tego był opublikowany przez prof. Zieglera w czasopiśmie uniwersyteckim artykuł pt. *Uniwersytet jest dumny: Habemus Papam*. Delegacja zaś Uniwersytetu, do której należał dzisiejszy nasz doktor honorowy, wchodząca w skład oficjalnej delegacji państwowej Republiki Federalnej Niemiec, brała udział w uroczystej inauguracji pontyfikatu Jana Pawła II.

Stwierdzając żywą łączność prof. Zieglera z polską myślą teologiczną, można nawet mówić o pewnym podobieństwie jego poglądów z nauką kard. Wojtyły. Dano temu wyraz już w samym tytule książki pamiątkowej wydanej z okazji 60-lecia urodzin prof. Zieglera w 1979 r.: *Person im Kontext des Sittlichen. Beiträge zur Moraltheologie*. Księga ta zresztą jest świadectwem współpracy naukowej, w niej to bowiem ośmiu polskich profesorów, wśród nich i kard. Wojtyła, oraz czterech niemieckich ogłosiło swoje artykuły na tematy etyczne i teologiczno-moralne. Jest to pierwsza wspólna tego rodzaju publikacja naukowa ogłoszona drukiem po II wojnie światowej.

Prof. Ziegler nie tylko dążył do przybliżenia swoim rodakom polskiej myśli teologicznej, lecz także do zainteresowania Polską i jej problemami. Świadectwem tego są m. in. artykuły o Polsce, wrażenia z pobytu w Polsce drukowane w rozmaitych czasopismach niemieckich.

Prof. Ziegler w swoich nieustannych wysiłkach zmierzających do zapewnienia trwałych podstaw wyżej opisaney wymianie naukowej dą-

żył do nadania jej pewnych form instytucjonalnych, by w ten sposób uniezależnić je niejako od swojej osoby. Dnia 26 kwietnia 1977 roku na jego wniosek na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Mogunckiego została powołana do życia tzw. Komisja Polska (Polenkommission), której od tego czasu jest on przewodniczącym. O powodzeniu żmudnych wysiłków prof. Zieglera, by sprawę polską uczynić obojętą na mogunckim uniwersytecie, świadczy powołanie tzw. *Schwerpunkt Polen*. Chodzi w danym wypadku o zapraszanie do Moguncji na gościnne wykłady przez okres jednego semestru profesorów z Polski. Każdy z nich jako członek odnośnej komisji senackiej ma uczestniczyć w realizacji tego planu.

Ta współpraca między Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu w Moguncji, będąca wynikiem ofiarnej działalności prof. Zieglera, stała się szerzej znana w kręgach naukowych Niemiec i jako „model moguncki” — wzorem dla innych uczelni.

Biorąc to wszystko bardzo starannie pod uwagę, zarówno wielkie zasługi prof. Zieglera w rozwijaniu chrześcijańskiej nauki moralności, a zwłaszcza jego koncepcję etyki łaski oraz jego usilne starania i troskę o pogłębienie wzajemnej współpracy naukowej między teologami niemieckimi i polskimi, a tym samym zgody i przyjaźni między naszymi narodami, Senat naszej Akademii nadaje prof. Zieglerowi doktorat *honoris causa*.

III OGÓLNOPOLSKI KURS DUSZPASTERSKI NT. DUSZPASTERSTWO W ŚWIETLE NOWEGO KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO

W dniach 5—7 września 1983 r. Akademia Teologii Katolickiej zorganizowała doroczny ogólnopolski kurs homiletyczno-katechetyczno-liturgiczny dla duchowieństwa. Rozpoczęto go Mszą św. koncelebrowaną pod przewodnictwem rektora ATK ks. prof. dra hab. Remigiusza Sobańskiego, w której uczestniczył Wielki Kanclerz Akademii, Prymas Polski ks. kard. Józef Glemp. Podczas liturgii kazanie wygłosił dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego ATK ks. infułat prof. dr hab. Tadeusz Pawluk, który nawiązując do czytań biblijnych stwierdził, iż nauczanie jest najwyższą posługą, jaką spełnia i może spełniać w Kościele kapłan. Jest to zadanie zlecone przez Chrystusa apostołom i ich następcom — biskupom, którzy wraz z rzeszą kapłanów przyjęli odpowiedzialność za głoszenie Słowa Bożego. Stąd też nowy kodeks prawa kanonicznego, który wchodzi w życie za kilka tygodni, tak mocno akcentuje znaczenie kapłańskiej posługi nauczania ludu Bożego.

Po Mszy św. ks. rektor R. Sobański powitał licznie zebranych kapłanów uczestników kursu, kierując szczególnie swoje słowa powi-

tania do ks. Prymasa. Nawiązując do tematu tegorocznego kursu: *Duszpasterstwo w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, ks. Rektor przypomniał krótko historię kościelnego ustawodawstwa oraz wskazał na rangę i znaczenie prawa kanonicznego w życiu Kościoła.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił następnie ks. kard. Józef Glemp, Prymas Polski. W ciągu 3 dni wygłoszono i dyskutowano szereg referatów plenarnych, a także odbyło się kilka konwersatoriów w grupach roboczych. Po zakończeniu kursu rozpoczęły się 3-dniowe rekolekcje kapłańskie dla kursantów, prowadzone przez ks. mgra Mieczysława Witalisa, redemptorystę. Poniżej zamieszczamy autoryzowany tekst przemówienia ks. Prymasa oraz streszczenia referatów plenarnych i wprowadzeń do konwersatoriów.

1. Przemówienie ks. kard. Józefa Glempla, Prymasa Polski

Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie należą się słowa podziękowania i uznania, że tematykę tegorocznego, tradycyjnego Kursu poświęca duszpasterskiemu komentarzowi nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego. Otrzymujemy nowy Kodeks. Pragnę wejść niejako w myśl wypowiedzianą przez Księdza Rektora. Kodeks jest księgą Kościoła. Bo Kościół sam napisał tę księgę. Pisał ją w trudzie i pisał ją dla siebie. I daje ją nam, daje sobie, daje Kościołowi. To jest niezwykle ważna księga w życiu Kościoła. Po Piśmie świętym, po świętych księgach liturgii mszalnej, po liturgicznej modlitwie dnia — brewiarzu, po zbiorze konstytucji i dekretów soborowych — ta księga jest najważniejsza w życiu Kościoła.

Tworzyła się, jak wiemy, długo i z niemałym trudem. Ale ona wyrasta, i tak ją musimy widzieć, w wielkim dziele samoodnowy Kościoła, która przyszła z Soborem. Sobór Watykański II jest inspiratorem i przyczyną sprawczą tej księgi, która ma formować owoc pracy, działania Kościoła na wiele lat następnych. A więc można powiedzieć, że księga ta jest ukoronowaniem jakiegoś dzieła i tak ją pomyślał inspirator Soboru Jan XXIII, kiedy mówił, że trzy zadania stoją przed Kościołem: najpierw Synod Rzymski, jako wzór Soboru, potem sam Sobór, wreszcie — nowy Kodeks Prawa Kanonicznego. Kiedy podczas III Sesji soborowej spotkaliśmy się ze śp. Kardynałem Kominkiem, mówiąc o przyszłym Kodeksie, o tym, że po zakończeniu Soboru trzeba będzie jeszcze ze dwa lata poczekać na uformowanie Kodeksu, wtedy mądry Ksiądz Kardynał powiedział: Oj, Bracie, to będzie za jakieś 10 lat. Wtedy nie dowierzaliśmy, że to będzie tak długo trwało. Okazało się, że trzeba było aż lat 20-tu. A jak wiemy, po raz pierwszy w historii Kościoła, usta-

wodawstwo obecnego Kodeksu było szeroko konsultowane, w całym katolickim świecie. Ileż pracy, ileż sesji, ileż dyskusji, zebrań, konsultacji na wszystkich kontynentach świata. I oto powstaje to źródło, które mamy w ręku, które jako dokonane dzieło jest dane dla Kościoła, a które jednocześnie jest dla nas rozpoczęciem dzieła, bo przecież nowego Kodeksu musimy zacząć się uczyć.

A więc czeka nas niemały wysiłek — nie tylko kapłanów, cały lud Boży musi być przeniknięty jak gdyby tym podsumowaniem wielkich prawd, jakie znalazły się w tej księdze.

Mamy więc przed sobą zadanie. Ono jest w jakiejś mierze wypełniane przez obecny Kurs homiletyczno-duszpasterski. Ważne, że oczekiwany Kodeks wreszcie jest, że będzie można na czymś się oprzeć, bo on zawiera duchowość Kościoła, trochę inną niż te nurty myślowe, które także jako duchowe, przebiegają przez Kościół. Tak jak Kodeks rodził się powoli, kształtował, formował, tak też i duchowość, którą on zawiera, ma więcej stabilności. I ta stabilność jest dla duszpasterzy ogromną pomocą. Wreszcie można stanąć na twardej gruncie i można podjąć drogę planowania przyszłości.

Kodeks jest dziełem ludzkim, jednakże znajduje się w obrębie nauk teologicznych, ma ciągle swoje referencje do świata. Inaczej nie byłby księgą Kościoła. Jednocześnie ta refleksja ewangeliczna, która się w nim zawiera, idzie bardzo głęboko w życie współczesne. Nie tylko po to, żeby ten stan życia stwierdzić, ale żeby go formować, przemieniać, dokonywać wkładu w nawyk chrześcijańskiego życia. To jest wielkie zadanie.

Niestety, nie mamy jeszcze tłumaczenia polskiego, powiedziałbym, nie mamy oficjalnego tłumaczenia. A szkoda. Bo może chcemy zbyt doskonale to zrobić od samego początku. Myślę, że opóźnienie, jakie jest spowodowane wrażliwością tłumaczy na ścisłość oddania wyrażań łacińskich, przyniesie w sumie pożytek. Dzięki Bogu, już tekst łaciński jest dość szeroko udostępniony. Ojcowie Pallotyni — jak wiem — dysponują egzemplarzami. Więc będzie można, korzystając z tego tekstu, przyswajając sobie zasadnicze wskazania, a kiedy ukaże się oficjalne tłumaczenie, zatwierdzone przez Konferencję Episkopatu, będzie ono ogromną pomocą w duszpasterstwie, dla bardzo szerokiego kręgu odbiorców, którzy w języku łacińskim nie są tacy biegli. Dlatego niech raz jeszcze — wyrażając uznanie dla inicjatywy, jaką podjęła Akademia Teologii Katolickiej, szczególnie Ksiądz Rektor i profesorowie Wydziału Prawa Kanonicznego — życzę, aby uczestnicy tego Kursu przyjęli jak najobficiej duchowość Kościoła, która choć sformułowana na sposób kanonów, jest jednak pełna tych ogromnych wartości. One są potrzebne w pracy duszpasterskiej, potrzebne do wychowywania ludu Bożego, do wychowywania nas w praw-

dach, w tym, co jest communio, co jest wspólnotą, o czym mówił dzisiejszy kaznodzieja, ukazując potrzebę owego ładu, jaki musi być w życiu Kościoła. Kształcenie człowieka, kształcenie wspólnoty dokonuje się przez łaskę Bożą bardzo różnymi drogami. Życzę Wam, ażeby ta droga wybrana przez tegoroczny Kurs była jak najbardziej owocna tak dla Akademii, tak dla uczestników, jak i dla całego Kościoła. Myślę, że z dorobku tych myśli, które tu będą prezentowane, będzie korzystał cały Kościół w Polsce.

2. Wykłady plenarne

Ks. prof. dr hab. Remigiusz Sobański: *Idee przewodnie nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego.*

Uwagi wstępne

1. Przewodnie idee prawa można śledzić z różnych punktów widzenia (religijnego, politycznego, społecznego, kulturowego). Wierni (w tym także duszpasterze, teologowie, kanoniści) zajmują się prawem kościelnym jako zjawiskiem religijnym i to własnej wspólnoty kościelnej oraz w świetle wiary Kościoła.

2. Nie chodzi o idee zamierzone i sposób ich realizacji (np. zasady reformy ustalone przez Synod Biskupów), lecz o idee wyczytane z tekstu i konfrontowane z aktualną świadomością Kościoła wyłożoną przez Sobór Watykański II i przezeń inspirowaną.

I. Przystosowanie prawa kościelnego do nauki Soboru Watykańskiego II

1. Trudności: a) różność języka soborowego i kodeksowego; b) nie rozwiązane problemy eklezjologiczne („dwie eklezjologie”).

2. „Soborowość” Kodeksu: a) sam wysiłek dostosowania do eklezjologii soborowej; b) przejęcie głównych idei i próba praktycznej syntezy.

3. „Poucający” charakter Kodeksu (realne definicje legalne).

II. Pastoralny charakter nowego Kodeksu

Trudność: brak jednolitego rozumienia przymiotnika „pastoralny” — nie tylko w sensie obiegowym, ale i doktrynalnym (jako antonim do „dogmatyczny” i jako właściwość wszelkiego działania kościelnego).

Konkretyzacja pastoralnego charakteru Kodeksu: 1. Elastyczność norm; 2. Pole dla prawa partykularnego; 3. „Dowartościowanie” urzędu biskupiego; 4. Pastoralne aktualizacje urzędów kościelnych; 5. Aktywizacja wszystkich wiernych.

III. Kształtowanie Kościoła jako wspólnoty

Trudność: myślenie prawne nadal związane ze „społecznością”.

Prawny wyraz Kościoła realizowanego jako wspólnota: 1. „Wspólnotowe” określenie Kościołów partykularnych; 2. *Communio ecclesiarum*; 3. Przełamanie indywidualistycznego ujęcia sakramentów.

Zakończenie: prawo kształtuje praktykę i zależy od praktyki.

Ks. prof. dr hab. Marian Żurowski: *Modyfikacje w nowym prawie małżeńskim*

Na wstępie autor omówił główne założenia Komisji Kodyfikacyjnej, a potem kolejno zreferował poszczególne modyfikacje.

Zaczął więc od definicji małżeństwa i jego celu, by kolejno ukazać tendencję decentralizacji, zwiększającej konsekwentnie uprawnienia biskupów i konferencji episkopatu. Kolejną tendencją komisji było uwzględnienie w miarę możliwości problematyki ekumenicznej i związanych z tym rozwiązań.

Przechodząc do konkretnych modyfikacji autor omówił poszczególne zagadnienia związane z przeszkodami małżeńskimi. Dotyczy to nie tylko zniesienia przeszkód wzbraniających i tzw. stopnia niższego, lecz również zmian wprowadzonych przy określaniu przeszkód zrywających, np. niezdolności, pokrewieństwa, powinowactwa.

Następnie autor zasygnalizował podstawowe nowe normy dotyczące wad zgody małżeńskiej, które dotyczą w pierwszej swej części deklaracji, względnie interpretacji prawa naturalnego oraz te, które są pozytywno-prawną ochroną strony niewinnej, np. podstępne wprowadzenie w błąd. W związku z tą problematyką omówił nowe określenia bojaźni, co stanowi kolejny etap ewolucji problemu.

W związku z formą małżeńską należy podkreślić zwiększenie wymogów do ważności, a także możliwości szerszej niż dotychczas delegacji uprawnienia do asystowania. Autor dał też krótki zarys problematyki małżeństw mieszanych.

Przy omawianiu skutków małżeństwa jasno sformułowane jest równouprawnienie obydwójga małżonków zarówno w dziedzinie praw jak i obowiązków małżeńskich i rodzinnych.

Na koniec zasygnalizowane zostały dziedziny, w których nie nastąpiły zasadnicze modyfikacje.

Ks. doc dr hab. Marian Pastuszko: *Struktury diecezjalne w posługiwaniu duszpasterskim*

W referacie zostało ukazane, jak w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego uwidacznia się zapoczątkowana przez Sobór Watykański II

tendencja do uaktywnienia całej wspólnoty diecezjalnej w pełnieniu zbawczej misji Kościoła. Wszystkie organa diecezjalne, zarówno kolegialne jak i jednoosobowe, swą działalność mają ukierunkować na włączenie się w pasterską posługę biskupa diecezjalnego. Włączenie to ma być twórcze, tzn. nie tylko wypełniać zalecenia biskupa, lecz działać nań inspirująco i w łączności z nim rozwijać własne inicjatywy.

W powyższym kontekście autor referatu ukazał normy dotyczące synodów diecezjalnych, kurii diecezjalnych ze szczególnym uwzględnieniem zadań wikariuszy generalnych i biskupich, rady kapłańskiej razem z wyłonionym z niej kolegium konsultorów, kapituł, rady duszpasterskiej oraz dziekanów jako organizatorów duszpasterstwa ponadparafialnego w obrębie dekanatu.

Ks. prof. dr hab. Edward Sztáfrowski: *Urzeczywistnienie się Kościoła w duszpasterstwie parafialnym*

Kościół partykularny, jakim jest diecezja, składa się z parafii, powierzonych pieczy pasterza, którym jest proboszcz i współpracujących z nim wikariuszy (por. DB, 30). Dokumenty posoborowe nazywają niejednokrotnie parafię Kościołem lokalnym. Poprzez ten „Kościół” wierni włączają się we wspólnotę Kościoła partykularnego oraz Kościoła powszechnego.

Urzeczywistnianie się Kościoła w duszpasterstwie parafialnym dokonuje się poprzez właściwe wykonywanie trzech podstawowych posług: nauczania, uświęcania i pasterzowania. Wszystkie obowiązki i prawa osób prowadzących duszpasterstwo są ostatecznie związane z wymienionymi posługami.

Nauczanie zmierza do tego, by wierni w pełni poznali tajemnicę zbawienia. W podejmowaniu dzieła uświęcania duszpasterze mają troszczyć się przede wszystkim o to, by odprawianie Ofiary Eucharystycznej stało się ośrodkiem i szczytem całego życia wspólnoty parafialnej. Wreszcie w zakresie pasterzowania duszpasterze mają się starać poznać własną owczarnię i zabiegać o spotęgowanie życia chrześcijańskiego, zarówno u pojedynczych wiernych, jak i w rodzinach oraz całej wspólnotcie parafialnej.

Takie wytyczne dał Sobór Watykański II. Znalazły one właściwy wyraz w przepisach nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego, poświęconych duszpasterstwu parafialnemu.

Ks. prof. dr hab. Marian Fąka: *Nowe kanoniczne prawo karne*

W referacie zostały poruszone następujące zagadnienia: 1. Osoby,

które podlegają karom kościelnym i okoliczności powodujące zwolnienie z odpowiedzialności karnej lub jej zmniejszenie; 2. Rodzaje kar kościelnych: kary lecznicze czyli cenzury, kary zadośćczyniące (*expiatoriae*), karne środki zaradcze (*remedia poenalia*) i pokuty; kary *latae sententiae* i *ferendae sententiae*; 3. Skutki prawne cenzur: ekskomuniki, interdykty i suspensy; 4. Sposób wymierzania kar kościelnych; 5. Zwalnianie z kar kościelnych; 6. Kary grożące za poszczególne przestępstwa ze szczególnym uwzględnieniem kar *latae sententiae*.

Ks. bp doc. dr hab. Edward Ozorowski wygłosił ostatni wykład plenarny, w którym przedstawił zatwierdzony przez Episkopat Polski program duszpasterski i kaznodziejski na rok liturgiczny 1983/84.

3. Konwersatoria

Ks. prof. dr hab. Marian Myrcha, ks. dr hab. Jerzy Syryjczyk:
Sakrament pokuty w karnym prawie kanonicznym

Kodeks Prawa Kanonicznego Jana Pawła II wyraźnie wskazuje, że penitent w Sakramencie Pokuty dostępuje pojednania z Bogiem i Kościołem (kan. 959—960). Podkreślenie eklezjalnego charakteru grzechu ma szczególną wymowę, gdy idzie o te czyny, które Kościół z racji ich niebezpieczeństwa i szkodliwości obwarowuje sankcją karną i tym samym uznaje za czyny o charakterze przestępczym.

Należy dać odpowiedź na pytanie, jakie uprawnienia przysługują spowiednikowi w zakresie uwalniania od kar poprawczych w Sakramencie Pokuty poza zwyczajną absolicją od cenzur udzielaną w zakresie zewnętrznym przez kompetentnego przełożonego kościelnego? W związku z tym zagadnieniem nowy KPK przyznaje wszystkim biskupom w Sakramencie Pokuty zwyczajną władzę uwalniania od kar *latae sententiae* nie deklarowanych i nie zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej oraz takąż władzę penitencjarzowi kościoła katedralnego i kolegiackiego odnośnie do cenzur *latae sententiae* nie deklarowanych. Ponadto KPK z 1983 r. daje uprawnienia uwalniania od kar spowiednikom w szczególnych przypadkach, jak: 1) w niebezpieczeństwie śmierci (*in periculo mortis*), 2) w nagłym wypadku (*casus urgens*).

Do zagadnień istotnych związanych z Sakramentem Pokuty w prawie karnym należy ochrona tego sakramentu z punktu widzenia penitenta i spowiednika.

Ks. dr Marian Rola: *Dyspensowanie od przeszkód małżeńskich w nadzwyczajnych sytuacjach*

Problematyka konwersatorium obejmowała:

1. Omówienie nadzwyczajnych sytuacji, w których duszpasterz nie może odwołać się do kurii, lecz sam musi zaradzić trudnościom nupturientów (niebezpieczeństwo śmierci, gdy wszystko przygotowane do ślubu, gdy nie ma kapłana mającego władzę asystowania).

2. Ogólne zasady dyspensowania przez proboszczów i innych duszpasterzy oraz formalności wymagane przy udzielaniu dyspens (kogo i gdzie można dyspensować, przyczyna kanoniczna, zapis dyspensy, przeszkody jawne i tajne).

3. Omówienie konkretnych przeszkód zrywających i możliwości udzielania od nich dyspens w nadzwyczajnych sytuacjach (nowy Kodeks wymienia 12 przeszkód: wiek, impotencja, węzeł małżeński, małżeństwo z osobą nieochrzczoneą, święcenia, ślub zakonny, porwanie, małżonkobójstwo, pokrewieństwo, powinowactwo, przyzwoitość publiczna i adopcja).

4. Postępowanie w wypadku trudności związanych z zachowaniem kanonicznej formy zawarcia małżeństwa (warunki ważnej delegacji, małżeństwa wyjęte spod jurysdykcji proboszcza, kary kościelne ciążyące na kapłanie).

5. Postępowanie w przypadkach, kiedy trudno jest zapytać o zgodę Ordynariusza, wymaganą do zawarcia małżeństwa (małżeństwo tułaczy, niemożność zawarcia kontraktu cywilnego, obowiązki wynikające z poprzedniego związku, kary kościelne wiążące nupturientów, brak zgody rodziców dla małoletnich, małżeństwo przez pełnomocnika, małżeństwo pod warunkiem, małżeństwo tajne, małżeństwo zawierane przy zastosowaniu przywileju wiary, zawieranie małżeństwa poza świątynią parafialną).

6. Inne wypadki, w których zachodzą trudności w zachowaniu przepisów regulujących zawieranie małżeństwa (Spowiedź, Komunia św., Bierzmowanie, nauki przedmałżeńskie, zapowiedzi, licencja proboszcza nupturientów, konieczność przestrzegania przepisów liturgicznych, zapis zawarcia małżeństwa, wymagania stawiane świadkom).

7. Uprawnienia proboszcza i spowiednika, które mogą mieć zastosowanie przy zawieraniu małżeństwa (zwolnienie ze ślubu prywatnego i przysięgi, dyspensy od zachowania postu i dni świątecznych, przyjmowanie na łono Kościoła Katolickiego, zwalnianie z kar kościelnych).

Ks. dr Stanisław Nowak, mgr Jolanta Makowska: *Sprawy małżeńskie w ramach duszpasterstwa parafialnego*

Małżeństwo i rodzina wchodzą niewątpliwie najgłębiej w egzystencjalną strukturę życia ludzkiego zarówno w wymiarze indywidualnym jak i społecznym i dlatego zawsze są żywe, aktualne, dysku-

towane. Również sprawy małżeńskie w całokształcie działalności duszpasterskiej we wspólnocie parafialnej należą bezsprzecznie do pierwszoplanowych i wymagają od duszpasterzy szczególniejszej troski. Kościół w ciągu swoich dziejów zawsze zapewniał małżeństwu i rodzinie odpowiednią opiekę prawną i otaczał je wyjątkową opieką duszpastersko-wychowawczą. Świadczą o tym dobitnie słowa Ojca Świętego Jana Pawła II: „Kościół świadomy tego, że małżeństwo i rodzina stanowią jedno z najcenniejszych dóbr ludzkości, pragnie nieść swoją naukę i zaoferować pomoc tym, którzy znając wartości małżeństwa i rodziny, starają się pozostać im wierni”... „W sposób szczególny Kościół zwraca się do ludzi młodych, którzy mają wstąpić na drogę życia małżeńskiego i rodzinnego, aby ukazać im nowe horyzonty, pomóc odkryć piękno i wielkość powołania do miłości i służyć życiu” (*Familiaris Consortio*, 1).

Wobec współczesnych przemian małżeństwo i rodzina narażone są na liczne zagrożenia. Postępująca laicyzacja i desakralizacja życia chrześcijańskiego czyni największe spustoszenia właśnie w dziedzinie życia małżeńskiego i rodzinnego. Następstwem tego jest szerzenie się rozwodów, zawieranie jedynie cywilnych kontraktów małżeńskich, przyjmowanie sakramentu małżeństwa bez żywej wiary oraz odrzucanie norm moralnych, których istotnym zadaniem jest regulowanie współżycia małżeńskiego i nadawanie mu ludzkiego i chrześcijańskiego wymiaru (*Familiaris Consortio*, 7).

Jeśli dodać do tego wzmagający się alkoholizm i szerząca się zwłaszcza wśród młodych narkomania, to stopień zagrożenia współczesnego małżeństwa i rodziny staje się coraz wymowniejszy. Stąd duszpasterze zajmujący się sprawami małżeńskimi szczególnie w ramach duszpasterstwa parafialnego winni być świadomi tych licznych zagrożeń i uczynić wszystko, aby się im skutecznie przeciwstawić.

Sprawom małżeńskim wiele uwagi poświęcił ostatni Sobór oraz cała działalność twórcza okresu posoborowej odnowy, wydawać więc by się mogło, że już wszystko powiedziano na temat małżeństwa i rodziny. Tak jednak nie jest, ponieważ życie postępuje naprzód i stwarza wciąż nowe wymagania oraz problemy do rozwiązania. Swego rodzaju syntezą soborowej i posoborowej nauki Kościoła na temat spraw małżeńskich i rodzinnych a zarazem wyjściem naprzeciw potrzebom obecnej chwili jest niewątpliwie ogłoszona niedawno przez Jana Pawła II Adhortacja Apostolska *Familiaris Consortio* oraz promulgacja nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego, a w nim również nowego prawa małżeńskiego.

W tym kontekście jako tematy do dyskusji podczas konwersatorium poświęconego sprawom małżeńskim w ramach duszpasterstwa parafialnego zaproponowano następujące: 1. Pojęcie i cele małżeń-

stwa w ujęciu nowego prawa małżeńskiego i ich przekaz w duszpasterskiej praktyce parafialnej; 2. Odpowiednie przygotowanie do małżeństwa, zarówno katechetyczne, pastoralne, jak i liturgiczne w odziaływaniu duszpasterskim we wspólnocie parafialnej; 3. Zasadnicze obowiązki i prawa rodziców w ujęciu nowego prawa małżeńskiego; 4. Aktualne trudności, potrzeby i wnioski na przyszłość w odniesieniu do spraw małżeńskich, napotymane w codziennej praktyce duszpasterskiej.

Dr Stanisława Grabska, ks. dr hab. Jerzy Laskowski: *Udział osób świeckich w aktywizowaniu duszpasterstwa*

1. Problem udziału świeckich w aktywizowaniu duszpasterstwa wynika zarówno z potrzeb duszpasterstwa jak i posoborowej odnowy Kościoła, w którym osoba świecka uzyskała status dojrzałego członka społeczności wiary. Duszpasterstwo jest działaniem Jezusa Chrystusa poprzez funkcje Kościoła jako całości ludu Bożego. Aktywność duszpasterska powinna mieć związek z intelektualną formacją wiary (wyszkolenie, refleksja wiary w Kościele), z formacją życia wiarą (wychowanie i samowychowanie etyczne i praktyki religijne), z życiem modlitwy i liturgii (formacja poprzez liturgię i sakramenty).

2. Prawa i obowiązki świeckich w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego. Rola świeckich w nauczaniu oficjalnym Kościoła (potrzeba mandatu Kościoła). Rola pomocnicza Kościoła wobec podstawowego zadania rodziców w stosunku do własnych dzieci, do ich wychowania religijnego oraz moralnego. Rola świeckich w liturgii i paraliturgii.

3. W jaki sposób aktywizować świeckich do tych wszystkich zadań? — Przez: uświadomienie świeckim ich aktywnej roli; zwiększenie kompetencji świeckich przez ich dokształcenie; tworzenie dziedzin samodzielnej pracy (rady parafialne, rady duszpasterskie); tworzenie grup nieformalnych i formalnych przy parafii; zatrudnianie świeckich na etatach parafialnych; zwiększanie wzajemnego zaufania poprzez współdziałanie.

Ks. doc. dr hab. Julian Kałowski, ks. dr Józef Łapiński: *Udział zakonów w duszpasterstwie parafialnym*

Działalność duszpasterską (w tym parafialną) zakonów należy rozpatrywać przede wszystkim w świetle tajemnicy zbawienia. Konstytucja Soborowa o Kościele (nr 43) stwierdza wyraźnie, że zakony powołane są w tym celu, aby były pomocne w zbawczej misji Kościoła. Nowy Kodeks (kan. 675 § 1), idąc po linii Konstytucji o Kościele, mówi, że działalność apostołska należy do natury instytucji zakonnych, których całe życie ma być przepełnione duchem aposto-

latu. Cała zaś działalność apostolska winna być kształtowana w oparciu o ducha zakonnego. Należy zaznaczyć, że nowy Kodeks — mimo wielkiego zapotrzebowania Kościoła na włączenie się zakonów do pracy duszpasterskiej — stoi na stanowisku nieangażowania w duszpasterstwo tych instytucji, które są całkowicie przeznaczone do kontemplacji.

Działalność apostolska zakonów w ogólności, a zwłaszcza praca zakonów w duszpasterstwie parafialnym ma być wykonywana zawsze w łączności z Kościołem. Formy apostołatu mogą być różne, ale zawsze mają one odpowiadać zadaniom i dzielić właściwym dla danego instytutu. Członkowie instytutów zakonnych w wypełnianiu obowiązków wobec Kościoła, wynikających ze swoistej formy ich życia, winni okazywać biskupom cześć i posłuszeństwo ze względu na pasterski autorytet biskupów oraz ze względu na konieczną harmonię w pracy duszpasterskiej. W wykonywaniu apostołatu zewnętrznego, do którego należy duszpasterstwo parafialne, zakonnicy podlegają również własnym Przełożonym w tym co się tyczy przepisów zakonnych swojego instytutu. Zgodnie z nauką zawartą w Konstytucji dogmatycznej o Kościele oraz w nowym Kodeksie członkowie zakonów są współpracownikami w dziele zbawienia, ponieważ są w szczególności sposobem zespoleni z Kościołem i jego tajemnicą, a ich życie duchowe powinno nie tylko prowadzić do osobistego uświęcenia, ale ma służyć także dobru całego Kościoła.

IV. SYMPOZJUM Z OKAZJI 300-LECIA ODSIECZY WIEDENSKIEJ

Dnia 7 listopada 1983 r. w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie odbyło się z okazji 300-lecia zwycięstwa Jana III Sobieskiego pod Wiedniem sympozjum naukowe poświęcone „wydarzeniom wojny z Turcją 1683 r.”. Otwarcia sympozjum dokonał ks. doc. dr hab. Franciszek Stopniak, który poinformował zebranych, że zostało ono zorganizowane przez dwa kierunki Wydziału Teologicznego — kierunek Historii Kościoła i kierunek Misjologii.

Pierwszy wykład zatytułowany *Obchody 200. rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej w Wielkopolsce* wygłosił ks. prof. dr hab. Marian Banaszak. Prelegent zwrócił uwagę na często pojawiającą się w literaturze naukowej interpretację, tłumaczącą obchody kolejnych rocznic jubileuszowych Odsieczy podczas zaborów jako konsekwencję istniejącej wśród Polaków „legendy” o Janie III. Ks. Profesor podkreślił, że nie promieniowanie legendy o tym królu, lecz autentyczne zapotrzebowanie narodu spowodowało zorganizowanie w Wielkopolsce i innych zaborach obchodów 200 rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej. W Wielkopolsce miały one być „świtem nowej ery, kiedy Polska będzie

wolna". *Kulturkampf* prowadzony przez Prusaków okazał się sprzymierzeńcem organizatorów tych uroczystości, ponieważ bez jego brutalnych praktyk arcybiskup Ledóchowski, który wcześniej sam stał się ofiarą walki kulturalnej, prawdopodobnie nie zgodziłby się na przeprowadzenie takich uroczystości w świątyniach wielkopolskich. Ks. prof. Banaszak omówił szczegółowo obchody kościelne i pozakościelne jubileuszu sprzed 100 lat oraz stosunek zaborcy do tychże obchodów. W zakończeniu Prelegent stwierdził, że jubileusz 200 rocznicy walktorii wiedeńskiej w Wielkopolsce był wykorzystany do budzenia uczuć narodowych, co w okresie nasilonego *Kulturkampfu* było społeczności wielkopolskiej niezwykle potrzebne.

Drugi referat nt. *Protektorat królów polskich nad misją w Persji* został przygotowany przez ks. dra Antoniego Kurka. Autor wykorzystał w nim dość znaczny dorobek naukowy polskich misjologów, dotyczący badań nad misjami w Azji Mniejszej w XVII w. Dlaczego referat na taki temat — na sympozjum poświęconym Odsieczy Wiedeńskiej? Otóż w XVII w. kolejni władcy polscy, a zwłaszcza Władysław IV i Jan Kazimierz, bardzo popierali misje w Persji prowadzone przez karmelitów i jezuitów. Oprócz ich charakteru religijnego posiadały one także aspekt polityczny — zdobycie Persji dla antytureckiego przymierza. Zabiegi o pozyskanie Persji oraz dzieje protektoratu polskich królów nad misją na tych terenach ks. dr Kurek zilustrował historią poselstw polskich oraz omówił działalność misyjną polskich karmelitów i jezuitów w tym kraju.

Stanowisko Kościoła wobec wojny turecko-polskiej za czasów Sobieskiego przedstawił w swym referacie ks. doc. dr hab. Franciszek Stopniak. Składający się z kilku punktów referat nakreślił panoramiczny obraz stosunków społecznych, politycznych i kulturalnych tamtych czasów. Na tym tle ks. doc. Stopniak zaprezentował stanowisko Kościoła powszechnego i polskiego wobec wojny turecko-polskiej oraz stosunki państwowo-kościelne za czasów Sobieskiego, które — jak stwierdził Prelegent — mogą służyć za wzór układania dobrych stosunków Kościoła i państwa.

Słowo kończące sympozjum wygłosił ks. prof. Banaszak, który stwierdził, że trzy referaty ukazały tzw. pole do badań dla historyków zajmujących się czasami Sobieskiego, pole pełne rozbieżności w ocenie faktów historycznych, zwłaszcza zaś tyczy się to badań nad politycznymi skutkami Odsieczy Wiedeńskiej.

V. SYMPOZJUM NT. DUCHOWOŚCI POLSKIEJ W XX W.

W związku z ogłoszeniem w 1983 r. przez papieża Jana Pawła II trzech polskich beatyfikowanych i zeszlóroczną kanonizacją błog. Ma-

ksymiliana Kolbego, Kierunek Teologii Duchowości Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie urządził w dniach 5—6 grudnia 1983 r. sympozjum naukowe nt. *Duchowość polska w jej najwybitniejszych przedstawicielach XX wieku*.

Program sympozjum przedstawiał się następująco: 1 dzień — g. 10.00 Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem J. E. ks. arcybiskupa dra Bronisława Dąbrowskiego z jego homilią; g. 11.00 Ks. doc. dr hab. Walerian Słomka z KUL — *Polska specyfika duchowości chrześcijańskiej*; g. 12.30 O. B. Kruszyłowicz, wicegenerał OO. Franciszkanów Konwentualnych z Rzymu — *Duchowość św. Maksymiliana Marii Kolbego*; g. 16.00 S. prof. dr hab. Józefa Zdybicka z KUL — *Duchowość błog. Urszuli Ledóchowskiej*; g. 17.30 Dyskusja panelowa grona specjalistów (w obecności wszystkich uczestników sympozjum) nt. *Duchowość polska XX wieku*; g. 20.00 Nabożeństwo adoracyjne, 2 dzień — g. 9.00 O. dr hab. Dominik Winder OCD z Krakowa — *Duchowość błog. Brata Alberta Chmielowskiego*; g. 10.30 O. dr Henryk Gil OCD z Krakowa — *Duchowość błog. O. Rafała Kalinowskiego*; g. 12.00 Msza św. koncelebrowana z homilią; g. 15.30 Ks. dr Adam Nowak z Tarnowa — *Duchowość błog. Teresy Ledóchowskiej*; g. 17.00 Dyskusja panelowa grona specjalistów (w obecności wszystkich uczestników sympozjum) nt. *Duchowość polska XX wieku*; g. 18.30 Podsumowanie wniosków. Zakończenie.

VI. FUNKCJE PRACOWNIKÓW ATK W OGÓLNOPOLSKICH SEKCJACH PROFESORSKICH

Podczas VII Kongresu Teologów Polskich, jaki odbył się w dniach 14—16 września 1983 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, wybrano nowe zarządy dwudziestu Sekcji Profesorskich, które działają przy Komisji Episkopatu ds. Nauki Katolickiej i zrzeszają wykładowców poszczególnych nauk kościelnych we wszystkich katolickich uczelniach akademickich oraz seminariach duchownych diecezjalnych i zakonnych w Polsce. W skład zarządu niektórych Sekcji zostali wybrani pracownicy naukowci Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Oto ich nazwiska i funkcje: ks. bp doc. dr hab. Bohdan Bejze — przewodniczący Podsekcji Metafizyki, ks. prof. dr hab. Jan Charytański — przewodniczący Sekcji Katechetyczno-Pedagogicznej, ks. doc. dr hab. Antoni Lewek — przewodniczący Sekcji Homiletycznej, ks. prof. dr hab. Jan Łach — członek zarządu Sekcji Biblijnej, ks. dr Roman Murawski — członek zarządu Sekcji Katechetyczno-Pedagogicznej, ks. doc. dr hab. Wincenty Myszor — skarbnik Sekcji Patrystycznej, ks. prof. dr hab. Józef Myśków —

wiceprzewodniczący Sekcji Teologii Fundamentalnej, ks. doc. dr hab. Bogusław Nadolski — przewodniczący Sekcji Liturgicznej, ks. prof. dr hab. Hieronim Eugeniusz Wyczański — wiceprzewodniczący Sekcji Historii Kościoła, ks. prof. dr hab. Marian Żurowski — wiceprzewodniczący Sekcji Prawa Kanonicznego.

VII. REFERATY PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH ATK PODCZAS VII KONGRESU TEOLOGÓW POLSKICH

W ramach VII Kongresu Teologów Polskich (Lublin, 14—16 września 1983 r.) pod ogólnym hasłem *Chrześcijaństwo a kultura polska* odbywały się sesje naukowe dwudziestu Sekcji Profesorskich, zrzeszających wykładowców poszczególnych dyscyplin kościelnych w polskich uczelniach teologicznych. Podczas tych sesji wygłaszano i dyskutowano referaty. Wśród referentów byli także pracownicy naukowci Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. I tak, na posiedzeniu Sekcji Prawa Kanonicznego ks. prof. dr hab. Marian Żurowski mówił na temat *Realizacji misji Kościoła partykularnego w konkretnej rzeczywistości społeczno-kulturalnej*; dla członków Sekcji Homiletycznej ks. doc. dr hab. Antoni Lewek wygłosił referat pt. *Kulturotwórcza funkcja ewangelizacji*; ks. doc. dr hab. Bogusław Nadolski mówił w Sekcji Liturgicznej o *Wpływie świętowania na kulturę*; *Znaczenie Kościoła dla kultury na ziemiach polskich w okresie rozbiorów* — to tytuł referatu wygłoszonego członkom Sekcji Historii Kościoła przez ks. doc. dra hab. Franciszka Stopniaka; ks. dr hab. Jacek Salij przedstawił na posiedzeniu Sekcji Teologii Dogmatycznej temat *Katolickość i katolicyzm w myśli Zygmunta Krasińskiego*; na spotkaniu Sekcji Patrystycznej ks. dr Waldemar Wojdecki omówił *Wpływ pism Ojców Kościoła na teorię i praktykę kaznodziejską w Polsce XIX wieku*. Poniżej zamieszczamy streszczenia wymienionych referatów.

1. Ks. prof. dr hab. Marian Żurowski: *Realizacja misji Kościoła partykularnego w konkretnej rzeczywistości społeczno-kulturalnej*

Referent ukazał, w jaki sposób poszanowanie odrębności kulturalnej poszczególnych grup w Kościele, a nawet poszanowanie osobistej odrębności każdego chrześcijanina, nie przeszkadza uniwersalizmowi Kościoła, lecz służy wypełnianiu jego misji we współczesnym świecie. Poszczególni wierni, realizując swoje osobiste powołanie, są w Kościele wspomagani i integrowani w jedną wspólnotę. Rodzina poprzez sakrament małżeństwa doznaje w Kościele ubogacenia, a zarazem właśnie w niej, jako w „kościelie domowym” realizuje się Kościół powszechny.

Kościół lokalny, zachowując swoje własne zwyczaje, liturgię i dziedzictwo kulturalne, trwa w tej samej wierze i na swój sposób realizują swoją współodpowiedzialność za cały Kościół. Kościół jednak nie tylko szanuje te odrębności osobiste, rodzinne i lokalne. Stara się te wartości ubogacić poprzez ich wzajemne na siebie oddziaływanie. Stara się także, by te wartości przekazać współczesnemu światu i konfrontuje je z wartościami doczesnymi.

2. Ks. doc. dr hab. Franciszek Stopniak: *Znaczenie Kościoła dla kultury na ziemiach polskich w okresie rozbiorów*

Osiągnięcia duchowe społeczności określane mianem kultury należy badać w uwarunkowaniach społeczno-demograficznych. Społeczeństwo polskie w okresie rozbiorów znalazło się w 4 obszarach: na ziemiach zabranych przez cesarstwo rosyjskie, w Królestwie Polskim, na terenach zabranych przez cesarstwo austriackie i przez państwo pruskie. Istniał wielki przyrost ludności polskiej w XIX w. Np. Królestwo Polskie liczące w 1814 r. 2,8 miliona ludności, w 1870 r. liczyło jej 6,1 miliona. Następowaly też przemiany ekonomiczne, polegające m. in. na zmianie struktury zatrudnienia ludności, wreszcie usamodzielnienie się najliczniejszej grupy ludności — chłopów — przez zniesienie ograniczeń ekonomicznych, tj. pańszczyzny i wolności osobistej, tj. poddaństwa.

Głównym problemem ludności polskiej XIX w. była sprawa odzyskania niepodległości, czyli własnej państwowości. Dążenie do jej osiągnięcia było połączone z ogromnym wysiłkiem, tragediami powstań i niestety nikłymi efektami politycznymi. Powstanie listopadowe zmobilizowało ok. 200 tysięcy Polaków, powstanie styczniowe podobną liczbę.

Temat działalności duchownych w zakresie tworzenia kultury nie ma dotąd wyczerpujących opracowań. Istnieją jedynie fragmentaryczne prace, jak np. A. Mańkowskiego o duchowieństwie Warmii (1918), zbiorowa praca o roli Kapituły chełmińskiej (1927), R. Frydrychowicza o Kolegium Mariańskim w Pelplinie (1928), K. Dąbrowskiego o walce w obronie polskośći w diecezji chełmińskiej (1954). Interesujące szkice o roli duchowieństwa w Wielkim Księstwie Poznańskim opracował ks. prof. M. Banaszak (1979).

Ogromny wkład wnieśli duchowni do szkolnictwa polskiego. W przededniu rozbiorów reformę szkolnictwa realizowało 1156 nauczycieli duchownych i 268 świeckich. Stosunkowo wielka liczba duchownych — aż 596 — zajmowała się nauką, propagując zarazem polskość w rozwoju nauki. Z 26 diecezji Królestwa Polskiego i ziem zabranych, oraz z diecezji zaboru pruskiego i austriackiego pochodziło 245, a 19

z diecezji grekokatolickich i 1 z ormiańskiej. Nauką zajmowało się 57 biskupów katolickich.

Z 25 zakonów pochodziło 188 zakonników naukowców. 90 duchownych nie udało się zidentyfikować co do przynależności diecezjalnej czy zakonnej. Najwięcej z nich uczestniczyło w życiu umysłowym wielkich miast jak Warszawa, Lwów, Kraków, Poznań i Wilno. 204 duchownych działało na polu nauki w I połowie XIX w., a 392 — w II połowie i na przełomie XIX i XX wieku. Spośród 122 osób, znanych co do pochodzenia społecznego, 69 pochodziło ze szlachty, reszta to synowie mieszczan i chłopów, względnie wolnych zawodów.

Duchowni uczestniczyli także w działalności na rzecz odzyskania niepodległości Polski. Np. w 2 lata po trzecim rozbiore założyli (Faustyn Ciecierski, dominikanin, jego brat ks. Stanisław Ciecierski, ks. A. Dąbrowski, ks. Wacław Ziółkowski), Związek Patriotyczny wspierający finansowo Legiony Polskie. Ten rodzaj działalności nie ustał aż do odzyskania niepodległości.

Większość twórców kultury, nie mówiąc o uczestnikach spisków przeciwko zaborcom, działała kryptonimowo. Charakteryzowała ich czystość ideologiczna. Poświęcali się m. in. popularyzacji historii i hagiografii polskiej; uprawiali mecenat nad młodzieżą.

3. Ks. doc. dr hab. Antoni Lewek: *Kulturotwórcza funkcja ewangelizacji*

1. Ewangelizacja, pojęta ściślej jako głoszenie Ewangelii Chrystusowej, przepowiadanie słowa Bożego, kaznodziejstwo, jest fundamentalną funkcją życiową Kościoła, przez którą on się urzeczywistnia w każdorazowej teraźniejszości i sytuacji historyczno-kulturowej. Ewangelizacja prowadzona przez Chrystusa i kontynuowana w ciągu wieków przez Jego Kościół stanowi także zczyn nowej kultury, odnawianej wewnętrznie i odpowiednio kształtowanej kultury ogólnoludzkiej czy też kultur różnych narodów. Jest więc ewangelizacja — jak nietrudno stwierdzić na podstawie obserwacji i badań dziejów ludzkości ery chrześcijańskiej — jednym z najbardziej kulturotwórczych czynników.

Ewangelizacja tworzy, przetwarza, oczyszcza, inspiruje, odnawia, udoskonala, ubogaca i rozwija kulturę w różnych jej formach i elementach, w różnych epokach i narodach. Można powiedzieć syntetycznie, iż ewangelizacja spełnia wobec kultury funkcje inspiracyjne i twórcze — i to we wszystkich sektorach czy dziedzinach kultury, a więc w zakresie kultury duchowej i materialnej, osobistej i społecznej.

2. W zakresie kultury osobistej człowieka głoszenie Ewangelii przyczynia się do wzrostu tejże kultury i zarazem do osiągania przez człowieka pełniejszego człowieczeństwa, do właściwego rozwoju jego osobowości. Głoszona przez Kościół Ewangelia Chrystusowa, zawierająca w sobie mądrość i prawdę Boską o człowieku, o jego naturze i ostatecznym przeznaczeniu, uświadamia człowiekowi jego wielką godność, ukazuje mu warunki i perspektywy osiągnięcia autentycznego człowieczeństwa i eschatologicznej egzystencji w Bogu. Ewangelizacja czyni człowieka bardziej ludzkim, doskonalszym, mądrym i kulturalnym, czyli kształtuje jego osobistą kulturę duchową, a pośrednio także materialną.

Kulturotwórcze działanie Kościoła głoszącego Ewangelię obejmuje nie tylko jednostki, lecz także całe społeczeństwa, narody, ludzkość. Szczególna pomoc Kościoła w tym zakresie polega na tym, iż uświadamia on i pokazuje światu, że autentyczne zjednoczenie społeczeństwa musi się zasadzać na zjednoczeniu umysłów i serc wokół wartości absolutnych, jakie ukazuje Ewangelia Chrystusowa. Przyjęta w wierze i realizowana w postawie miłości chrześcijańskiej Ewangelia ma moc jednoczącą ludzi wewnątrz i gruntownie, a nie tylko zewnętrznie i pozornie — jak nieraz próbuje się to osiągnąć przy pomocy środków czysto ludzkich (por. KDK 42). U podwalin kultury społecznej, kultury współżycia między ludźmi kładzie Ewangelia Chrystusowa swoje fundamentalne prawo moralne: miłość bliźniego — opartą na miłości Boga i z niej wypływającą oraz nią motywowaną, dzięki czemu stosunkowo najbardziej skuteczną w praktyce. Ewangeliczny kanon o miłości bliźniego jako obowiązkowi moralno-religijnym każdego wyznawcy Chrystusa i całej wspólnoty chrześcijan stanowi niewątpliwie jeden z najpoważniejszych współczynników kształtowania i doskonalenia kultury społecznej wśród członków ewangelizowanego narodu czy grup ludzkich.

Kościół poprzez swą działalność ewangelizacyjną i przez życie swoich wyznawców inspiruje także aktywność ludzką, w tym i kulturotwórczą. Wkład Kościoła ewangelizującego w dynamicznie pojętą kulturę polega w tym wypadku na formowaniu u ludzi odpowiedniej postawy wobec obowiązków zawodowych, rodzinnych, społecznych, która wyraża się w solidnej pracy fizycznej czy umysłowej. Głosząc Ewangelię, Kościół zachęca, upomina, motywuje, ukierunkowuje, inspiruje i mobilizuje słuchaczy do wiernego wypełniania swych obowiązków ziemskich, do tworzenia autentycznej kultury, dzięki której powstają właściwe warunki do osobowego rozwoju człowieka i społeczeństwa.

3. Głoszenie Ewangelii przez Kościół kształtuje także warunki i współczynniki autentycznej kultury ludzkiej, którymi są m. in. zdrowa moralnie rodzina, właściwa organizacja życia gospodarczo-społecz-

nego i społeczno-politycznego, pokój oparty na sprawiedliwości i miłości braterskiej między ludźmi oraz narodami.

Jeśli się zważy, że rodzina stanowi podstawową komórkę społeczeństwa oraz pierwszorzędne środowisko wychowania człowieka do kultury osobistej i społecznej, to trzeba przyznać, iż ewangelizacja pełni ważną funkcję kulturotwórczą, gdyż w praktyce bardzo wydatnie i konstruktywnie wspiera mocą Ewangelii więź między małżonkami, wychowanie duchowo-moralne dzieci, wspólnotę rodzinną.

Jeden z ważnych elementów kultury ludzkiej stanowi życie gospodarczo-społeczne, którego człowiek jest „twórcą, ośrodkiem i celem” (KDK 63). Specyficzny wkład Soboru Watykańskiego II i posoborowej ewangelizacji we właściwe kształtowanie tego sektora kultury wyraża się w głoszonym odważnie przez Kościół postulacie prowadzenia takiej polityki gospodarczej, by przez nią należycie „uszanować i podnosić godność osoby ludzkiej, pełne jej powołanie i dobro całego społeczeństwa” (tamże). Kościół ewangelizujący nie poprzestaje oczywiście na ogólnych postulatach pod adresem publicznego kierownictwa gospodarki, lecz w świetle Ewangelii ukazuje szczegółowo optymalne sposoby rozwiązywania problemów gospodarczych, zwłaszcza zaś stara się oceniać i odpowiednio kształtować moralną stronę życia gospodarczego — prywatnego i społecznego.

O kulturze ogólnoludzkiej decyduje w dużej mierze i jest jej ważnym składnikiem wzgl. współczynnikiem życie społeczno-polityczne. Kościół ewangelizujący wpływa również na kształt tego życia, zwłaszcza w jego wymiarze etycznym. Głosząc ewangeliczne ideały miłości, sprawiedliwości i służby dobru wspólnemu, Kościół przyczynia się niewątpliwie do odnowy życia społeczno-politycznego, do podniesienia kultury wspólnoty politycznej.

Wspólnym dobrem, najbardziej dziś postulowanym przez wszystkich, upragnionym przez całą ludzkość i stanowiącym fundamentalny warunek zabezpieczenia dóbr kultury materialnej oraz rozwoju wszelkiej kultury ludzkiej jest pokój. Wkład Kościoła i ewangelizacji kościelnej w wychowanie ludzi do pokoju jest niemały. Cała ewangelizacja prowadzona przez Kościół przepaja umysły ludzkie duchem pokojowego sposobu myślenia (por. KDK 82); kształtuje u ludzi postawy miłości i sprawiedliwości, powoduje wewnętrzną „metanoję”, czyli odwrócenie się od zła i grzechu a zwrócenie się ku dobru i Bogu; stara się wykorzeniać z ludzkich serc pychę i egoizm, różne namiętności i wady, które są głównymi przyczynami wojen; mobilizuje i inspiruje do życia moralnie doskonalszego, do rozwijania pozytywnych cech osobowości, do pielęgnowania i podnoszenia poziomu kultury osobistej i społecznej, jak również do uprawiania różnych form kultury.

Historyczny i wciąż aktualny wkład Kościoła ewangelizującego w

kulturę poszczególnych osób, grup społecznych i narodów jest istotnie poważny, aczkolwiek niezupełnie wymierny, jako że dotyczy także sfery życia nadprzyrodzonego, religijnego, duchowego. Kulturotwórcza funkcja ewangelizacji nie podlega najmniejszej wątpliwości; jest ona niepodważalnym faktem — ale i ustawicznym zadaniem Kościoła.

4. Ks. doc. dr hab. Bogusław Nadolski: *Wpływ świętowania na kulturę*

Prelegent sprecyzował najpierw co rozumie pod pojęciem „kultura”. Termin „kultura” bowiem posiada wyjątkowo szerokie znaczenie. Amerykańscy teoretycy kultury wymieniają aż 164 definicje tego słowa. Konstytucja *Gaudium et spes* (nr 54) podkreśla, że kultura oznacza wszystko, „czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała, stara się drogą poznania i pracy poddawać sam świat pod swoją władzę, czyni bardziej ludzkim życie społeczne tak w rodzinie jak i w całej społeczności państwowej przez postępowanie obyczajów i instytucji, wreszcie w działaniach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wszelkie doświadczenia duchowe i dążenia na to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości”.

Kultura wiąże się z wartościami. Teorie aksjologiczne jednak są domeną filozofii. Dla kultury natomiast podstawowe znaczenie posiadają nie tyle wartości same w sobie, ile wzorce kultury. Wzorce te to pewne prawidłowe normy, określone formy zachowań. Zespoły norm, wzorców określają zachowanie się człowieka i jego funkcjonowanie w społeczeństwie. Wzory kultury są po prostu ukonkretnieniem wartości.

Drugim elementem referatu było ukazanie związku pomiędzy kulturą a liturgią. Liturgia jest integralną częścią kultury. W liturgii bowiem człowiek znajduje centralne wartości dotyczące sensu i celu życia. Można powiedzieć, że troska o człowieka stanowi ośrodek liturgii. Nierozdzielny związek liturgii i kultury ujawnia się również w relacji Objawienie — liturgia. Objawienie Boże dokonało się w konkretnej kulturze, przydane płaszczem kultury konkretnego narodu. Nietrudno dostrzec, jak właśnie w ramach konkretnej kultury Objawienie to stało się jedno z życiem — życiem całego narodu. Chociaż samoobjawienie się Boga i ludzka odpowiedź wiary na nie nie jest związana w sposób absolutny i ekskluzywny z kulturą, to przecież ludzka odpowiedź na Objawienie dokonuje się w ramach i poprzez konkretną kulturę.

Istnieje wielość opinii w rozumieniu terminu „świętowanie”. Święto nie pokrywa się ze świętowaniem. Świętowanie obejmuje pewne gry, zabawy, dramaty, obyczaje, zwyczaje. Wielość form jest tutaj uderzająca. Świętowanie posiada swoją rację poza sobą. Świętujemy kogoś, coś. Formy obchodzenia świąt są zmienne i różnicowane, chociaż do-

tyczą tego samego święta. Istota święta chrześcijańskiego jest transcendentna, a przecież nierozdzielnie związana z dobrem człowieka.

W zakresie badań nad wpływem liturgii na kulturę, chociaż ten wpływ jest oczywisty, istnieje jednak wyjątkowo szczupła literatura. Znacznie więcej jest prac poświęconych odwrotnemu procesowi, tj. wpływowi kultury na liturgię. Fakt szczupłości literatury wiąże się z samą istotą liturgii. Działania bowiem liturgiczne nie są nastawione na uzyskanie doraźnych, utylitarnych efektów. Zbawienie docierające do człowieka ożywionego wiarą i miłością nie da się wymierzyć bezpośrednio. Weryfikuje się w życiu. To jednak działanie pozakościelne dokonuje się z pewnym oddaleniem i pod wpływem innych „zastanych” motywacji (residuum interakcyjne).

W konkretnym oddziaływaniu na kulturę Kościół stosował różne metody i sposoby. Jedną z podstawowych form oddziaływania Kościoła na kulturę jest święto. Jest ono w swej istocie wyznaniem wiary wspólnoty w specyficzne wartości chrześcijańskie, uaktualnione w konkretnej rzeczywistości. Pedagogiczny walor święta uwidacznia się także w oddziaływaniu na całego człowieka. Liturgia stosuje metodę: *per visibilia ad invisibilia, per concreta ad abstracta*.

5. Ks. dr hab. Jacek Salij: *Katolickość i katolicyzm w myśli Zygmunta Krasińskiego*

Katolickość jest dla Zygmunta Krasińskiego harmonią jedności i rozmaitości, budowaniem całości z uszanowaniem każdej, nawet najmniejszej i najmniej ważnej, składającej się na nią cząstki. Troska o tożsamość każdej cząstki w imię dobra całości stanowi jeden z najbardziej węzłowych, a zarazem nienaruszalnych aksjomatów w światopoglądzie poety.

Ta jednoczesna ważność całości i części wynika stąd, że świat pochodzi od Boga. Bóg nie jest bytem szczegółowym, choćby nawet przyznać Mu wśród takich bytów miejsce najwyższe. On jest bytem powszechnym realnie istniejącym: wszystko sobą wypełnia, a zarazem zachowuje radykalną odrębność wobec wszechstworzenia. Jego powszechność jednak w pewnym stopniu odwzorowuje się we wszechstworzeniu. Przypadkiem — który najbardziej interesuje poetę — stosunku między tym co powszechne, a tym co szczegółowe, jest relacja między ludzkością a stanowiącymi ją osobami i wspólnotami.

Najbardziej uprzywilejowaną rolę w wielkiej pracy tworzenia się zgodnej rodziny ludzkiej, bogatej całą różnorodnością osób i narodów, przyznaje Krasiński Kościołowi katolickiemu. Wszakże dzieje ludzkie dopiero dążą do ostatecznego uwieńczenia, katolicyzm jest jedynie tezą, zapowiadającą przyszłą ludzkość doskonałą, tezą pełną niedoskonałości i prowokującą powstanie antytezy w postaci protestantyzmu. Zre-

szłą protestantyzm, zdaniem poety, jest zaledwie początkiem antytezy dla katolicyzmu, pełną antytezą staje się dopiero wyrastająca z protestanckiego ducha filozofia i ona dopiero weźmie udział w Walce Ostatecznej.

W naszym świecie jednakże również i szatan ma coś do powiedzenia. Wcale nie myśli on przyglądać się beczynnemu jednoczesnemu dojrzewaniu człowieczych i narodowych osobowości oraz ogólnoludzkiej wspólnoty. Jego ideał jest odwrotny, on marzy o jedności w śmierci, o jedności osiągniętej poprzez rozkład osób i narodów. Pierwszym wykonawcą szatańskich planów jest dla Krasińskiego oczywiście carat, główny nieprzyjaciel jego ojczyzny. Toteż środowisko duchowe, z którego wyrósł carat i które się do niego przyznaje i go czci, nabiera w oczach poety kształtów demonicznych, kształtów trzeciej, złowieszczej potęgi, która usiłuje zaprzepaścić wielkie dążenie do syntezy obu przeciwstawnych sobie potęg pozytywnych.

Toteż poeta prorokuje: „Zostaną trzy potęgi: Ateizm, Schizma, Katolicyzm”. Proroctwo to wypowiedział Krasiński w momencie, kiedy wielu jego współczesnym katolicyzm zdawał się bezpowrotnie przechodzić do historii. Oczywiście przejawy wstecznictwa zarówno umysłowego jak społecznego, które autor *Irydiona* z bólem obserwował w umiłowanym przez siebie Kościele i z całym samozaparciem nazywał po imieniu, zapowiadają jego zdaniem nie klęskę katolicyzmu, ale jego zwycięstwo. Jest to mianowicie noc próby. A raczej dopiero początek nocy, bo czekają jeszcze Kościół czasy znacznie gorsze.

Noc ta skończy się w sposób cudowny, nie dający się przewidzieć i niewytłumaczalny. „W końcu boju tego ateizm i schizma bez śladu zniknąły, ona zaś sama (Roma) z własnych swych gruzów podniosła się nazad, a promienniejsza, bielsza, czystsza” (List do St. E. Koźmiana z 24 X 1851). Czy Krasiński miał tu na myśli zwycięskie przyjście Chrystusa? Owszem, ale jeszcze nie to ostateczne. Na razie marzył o tym Jego przyjściu, w wyniku którego zmartwychwstanie Polska.

6. Ks. dr Waldemar Wojdecki: *Wpływ pisma Ojców Kościoła na teorię i praktykę kaznodziejską w Polsce XIX w.*

Polska teoria kaznodziejska rodzi się zasadniczo w połowie XIX w., ale już w końcu XVIII w. mamy pierwsze zręby tej teorii w postaci zarządzeń biskupów i listów pasterskich.

W pierwszych latach XIX w. teoria kaznodziejska w Polsce kształtuje się w oparciu o wzory i tłumaczenia dzieł francuskich. Na polecenie abpa Ignacego Raczyńskiego zostają przetłumaczone i wydane dwa podręczniki: do wymowy i teologii pastoralnej. Nie znajdujemy w nich większego zainteresowania pismami Ojców Kościoła, ale tylko ogólną

uwagę, że w pracy kaznodziejskiej należy korzystać z pism Ojców Kościoła.

Autor pierwszego polskiego podręcznika do homiletyki, ks. Jan Skideł, pisząc o rodzajach dowodów w kazaniu, jest jeszcze wyraźnie pod wpływem Oświecenia, bo dopiero na trzecim miejscu (po dowodach z doświadczenia i zaczerpniętych z rozumu naturalnego) wymienia dowody z „powagi” czyli z Pisma św. i nauk Ojców Kościoła.

Pierwszym na ziemiach polskich, który szerzej zajął się pismami Ojców Kościoła i wprowadził je do teorii i praktyki kaznodziejskiej, był abp Ignacy Hołowiński. Podręcznik Hołowińskiego uczył poznawać wzory kaznodziejskiej wymowy na przykładzie pism Ojców Kościoła. Autor ograniczył się do minimum wiadomości z życia Ojców, lecz uczył, jak do kaznodziejstwa wykorzystać ich teksty i styl.

Kolejny autor z tego okresu, Augustyn Lipnicki powtarza za Hołowińskim prawie wszystkie wyjątki z pism Ojców Kościoła oraz krytyczną o nich ocenę. Jednak szerzej niż Hołowiński rozwija zasady korzystania z pism Ojców Kościoła.

Kontynuatorami myśli Hołowińskiego i Lipnickiego byli w Petersburgu ks. Aleksander Ważyński i ks. Andrzej Retke, następcy Hołowińskiego w katedrze akademickiej. Obydwaj jednak w swoich podręcznikach homiletycznych piszą na ten temat dużo mniej i nowych myśli od siebie nie wnoszą. Powołany do życia w 1816 r. Wydział Teologiczny na Uniwersytecie Warszawskim jest wyraźnie pod wpływem prądów Oświecenia. Sytuacja zmienia się zasadniczo w Akademii Duchownej w Warszawie, otwartej w 1837 r. Wśród jedenastu katedr, które wtedy powołano, była katedra patrologii i homiletyki teoretycznej i praktycznej z uwzględnieniem literatury polskiej. Katedrę tę mieli kolejno (w latach 1837—1867) ks. Adam Szelewski ks. Jan Mętlewicz i ks. Józef Szpaderski. Wymienieni profesorowie byli bardziej homiletami niż patrologami, a wykłady z patrologii traktowali jako usługowe w stosunku do homiletyki. Dzieła Ojców Kościoła przerabiali podczas wykładów o tyle, o ile miały one służyć przyszłym kaznodziom jako wzory wymowy.

Zasługą Szelewskiego jest to, że dzięki jego zabiegom powstało przy Akademii pismo teologiczne *Pamiętnik Religijno-Moralny*, wydawane w latach 1841—1862. Pismo to postawiło sobie jako jeden z celów drukować prace związane z życiem i działalnością Ojców Kościoła. Cel ten realizowało drukując ponad 50 homilii patrystycznych w tłumaczeniu księży: Pawła Rzewuskiego, Anzelma Załęskiego i Macieja Jezowskiego.

Na przełomie XIX i XX w. ks. M. Nassalski w miesięczniku *Homiletyka* podejmuje się na szeroką skalę propagowania pism Ojców

Kościół jako bardzo pożytecznych dla odnowy kaznodziejstwa polskiego.

Autorzy licznych artykułów z tej dziedziny, publikowanych w *Homietyce*, wyjaśniają, że od Ojców Kościoła kaznodzieje powinni się uczyć poważnego pojmowania swego zadania, umiejętności używania darów Ducha Świętego, przykładu miłości i poświęcenia dla słuchaczy oraz znajomości egzegezy. Szczególnie interesujące są tu prace ks. A. Szlagowskiego.

Na terenie zaboru austriackiego pierwszy podręcznik do teologii pastoralnej, wydany we Lwowie w 1844 r., oparty został na tekstach Ojców Kościoła, źródłach soborowych oraz podręcznikach niemieckich. Mimo że autorzy robią liczne odniesienia do pism Ojców Kościoła, to jednak odniesienia te mówią bardziej o technice głoszenia kazań niż dają możliwość poznania literatury patrystycznej.

Wybitni profesorowie pastorałiści drugiej połowy XIX w. na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, ks. Józef Wilczek i ks. Józef Krukowski niewiele dają materiału w swych podręcznikach, by można mówić o ich poważnym zainteresowaniu patrystyką w przepowiadaniu kościelnym. Powtarzają w skrócie myśli zawarte już we wcześniejszych polskich podręcznikach. Nowych odnośnych myśli nie znajdujemy także u Bronisława Markiewicza, w jego podręczniku *O wymowie kaznodziejskiej*.

Po przejrzeniu wielu tomów dziewiętnastowiecznych kazań nasuwa się wniosek, że w pierwszej połowie ubiegłego wieku drukowane kazania nie miały żadnego istotnego związku z literaturą patrystyczną. W drugiej połowie XIX w. wyraźny wpływ pism Ojców Kościoła na drukowane teksty kazań: na ich treść i formę widać u takich autorów, jak Jakub Falkowski, Ignacy Hołowiński, Józef Szpański, Antoni Szlagowski, Władysław Krynicki. Wymienieni autorzy byli znawcami patrystyki, dlatego w swoich kazaniach potrafili wykorzystać dorobek patrystyczny nie tylko przez wprowadzanie cytatów, ale ducha wymowy, języka i stylu. Można więc postawić wniosek, że wpływ Ojców Kościoła na teorię i praktykę kaznodziejską mamy wtedy, kiedy kaznodzieje znają pisma Ojców, analizują ich treści, odkrywają fenomeny ich wielkości. Dopiero taka znajomość i umiłowanie pism Ojców Kościoła może skutecznie wpływać na odnowienie kaznodziejstwa polskiego.

VIII. DOKTORATY

Krystyna Bożena Czuba, *Wierność matzeńska w ujęciu Jana Pawła II*, Warszawa 1983 ss. 185.

Promotor: ks. doc. dr hab. Helmut Juros. Recenzenci: ks. doc. dr hab. Jerzy Bajda (ATK), doc. dr hab. Jerzy Gałkowski (KUL).

Data promocji doktorskiej: 28 listopada 1983 r.

W prezentowanej rozprawie podjęto próbę integralnego przedstawienia koncepcji wierności małżeńskiej w rozważaniach etycznych papieża Jana Pawła II. Rozdział I opisuje wierność jako zjawisko moralne. W wyniku opisu analitycznego ustalono definicję wierności małżeńskiej. W rozdziale tym zastosowano metodę opisu fenomenologicznego. Rozdział II jest wyjaśnieniem i uzasadnieniem postawionego problemu. Rozumienie wierności małżeńskiej w koncepcji Jana Pawła II oparte jest na fundamentalnej koncepcji osoby ludzkiej ze szczególnym uwzględnieniem relacji do Boga. Rozdział III jest próbą charakterystyki teologii wierności małżeńskiej w ujęciu Jana Pawła II. Rozważania sformułowane są w języku metateologicznym. Istotne określenie wierności małżeńskiej jako zadania można ukazać w dwóch wymiarach: 1) Wierność małżeńska jest odniesieniem do wartości osoby (wymiar autonomiczny); 2) Wymiar teonomiczny wierności małżeńskiej uwydatnia perspektywę teologii daru Stworzenia i Odkupienia. W zakończeniu zostały sformułowane podstawowe tezy rozprawy.

Ks. Zenon Pniewski, *Prywatność jako problem etyczny*, Warszawa 1983 ss. 202.

Promotor: ks. doc. dr hab. Helmut Juros. Recenzenci: prof. dr hab. Jerzy Ozdowski (ATK), ks. doc. dr hab. Joachim Kondzieła (KUL).

Data promocji doktorskiej: 24 października 1983 r.

Zadaniem rozprawy było fundamentalne i całościowe opracowanie zagadnienia prywatności w duchu katolickiej etyki społecznej. Istniejący w literaturze tematycznej spór teoretyczny odnośnie do problemu prywatności starano się rozwiązać na gruncie katolickiej etyki społecznej, usiłując tu tej polaryzacji nie neutralizować, ale koniunkcyjnie pogodzić. Praca składa się z czterech rozdziałów. W pierwszym dokonano opisu i przeprowadzono analizę fenomenologiczną prywatności jako aktu moralnego. W drugim rozdziale przedstawiono historycznie znane próby wyjaśniania prywatności jako wartości i powinności moralnej. Rozważania w trzecim rozdziale miały na celu wyjaśnić prywatność w świetle założeń personalizmu społeczno-etycznego, szczególnie na gruncie personalistycznej koncepcji człowieka. Ostatni rozdział miał za zadanie ukazać, w jaki sposób należy urzeczywistniać prywatność rozumianą jako prawo i obowiązek każdej osoby ludzkiej. Obowiązek ochrony prywatności i pomoc w jej realizacji spoczywa na całym społeczeństwie poprzez instytucje prawa, państwa i Kościoła.

IX. MAGISTERIA

W II semestrze roku akademickiego 1982/83 67 osób uzyskało na Wydziale Teologicznym ATK dyplomy magisterskie. Oto nazwiska no-

wych magistrów teologii oraz tematy ich rozpraw magisterskich w porządku chronologicznym.

Marzec 1983: Macios Andrzej — *Metoda działalności misyjnej Księży Jezuitów w Paragwaju (1610—1768)*; Świć Barbara — *Ciągłość i zmiany w wychowaniu religijnym w środowisku wiejskim*; Nowak Jacek — *Trzy stopnie święceń jako jeden Sakrament w wypowiedziach Magisterium Kościoła*; ks. Biskup Marian — *Miejsce i rola Pisma Świętego w teologii moralnej*; Wasielewski Paweł — *Treści ikonograficzne i ideowe fresków Michała Wilimanna w kościele św. Józefa w Krzeszowie*; Janocha Michał — *Budowle sakralne projektu Władysława Pieńkowskiego z lat 1935—1982*.

Kwiecień 1983: Perzanowska Benedykta — *Teresa Strzembosz jako inicjatorka poradnictwa rodzinnego w Polsce*; Spyra Krzysztof — *Dialog katechetyczny jako próba oddziaływania na postawy moralne dzieci klas VII w Siemianowicach Śląskich*; s. Buczyńska Barbara — *Kult Matki Bożej w życiu i dziełach Sługi Bożego Edmunda Bojanowskiego*; Klepko Andrzej — *Ceramika stemplowana z polskich wykopalisk z Tell Atrib. (Kampania wykopaliskowa 1969 i 1979 r.)*; Strzelczyk Jacek — *Stosunek Stolicy Apostolskiej do Kościoła greckokatolickiego w Polsce w latach 1596—1795*; Kwiecień Grażyna — *Życie zakonne sakramentem obecności Bożej w Kościele w świetle pism Ojca Honorata Koźmińskiego*; ks. Lamparski Jan — *Niższe Seminarium Duchowne Księży Pallotynów w Wadowicach w świetle wypowiedzi jego wychowanków z lat 1945—1952*.

Maj 1983: ks. Lipski Józef — *Religijność rodziny a religijność katolików praktykujących na przykładzie parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Mokrem k. Grudziądza*; ks. Kubiak Wiesław — *Religijność rodziny a religijność katolików praktykujących na przykładzie parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Świeciu*; s. Małek Barbara — *Krzyż Chrystusowy jako źródło apostołstwa w ujęciu Elżbiety Róży Czackiej*; ks. Malinowski Wiesław — *Hymn w Liście do Tytusa. Rekonstrukcja, teologiczny charakter i „Sitz im Leben”*; s. Panasiuk Genowefa — *Rodzina spiska oraz jej zwyczaje i obrzędy pogrzebowe na przykładzie wsi Dursztyn*; s. Żakowska Maria — *Czystość dla Królestwa Bożego jako powołanie człowieka w ujęciu Matki Marceliny Darowskiej*; s. Poszwa Marianna — *Wychowanie Maryjne w katechezie w świetle polskich powojennych publikacji Mariologicznych*; ks. Stańczyk Antoni — *Zagadnienie odpowiedzialnego rodzicielstwa w publikacjach Włodzimierza Fijałkowskiego*; s. Bezak Jadwiga — *Rola modlitwy w życiu chrześcijanina w świetle dokumentów Soboru Watykańskiego II*.

Czerwiec 1983: ks. Maliszewski Jan — *Zagadnienia teologiczne w pismach Sebastiana Grabowieckiego (1543—1607)*; s. Witkowska

Małgorzata — *Troska o upośledzonych w działalności francuskiego ruchu „ARCHE”*; Sprusińska Sabina — *Problemy inkulturacyjne rodziny Afryki Czarnej w świetle VI Synodu Biskupów (Rzym 1980 roku)*; Ejchman Maria — *Monografia kolegium i kościoła pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Rawie Mazowieckiej*; Sadowski Bogdan — *Ut sol. Barokowe monstrancje Krakowa*; Barcz Jan — *Krytyka chrześcijaństwa II w. w dziele Celsusa „Słowo prawdy”*; Koss Robert — *Apologia chrześcijaństwa w dziele Orygenesza „Przeciw Celsusowi”*; Łęcicki Grzegorz — *Michała Bułhakowa „Mistrz i Małgorzata” jako literacka apologia chrześcijaństwa*; Górńska Krystyna — *Miłość Boga a istnienie zła według K. L. Koniańskiego*; s. Pokucińska Danuta — *Nauka o miłosierdziu u świętego Wincentego a Paulo*; ks. Wojda Tadeusz — *Marksistowskie pojęcie religii na podstawie pisma „Euhemer” (1957—1982)*; Święcicki Czesław — *Umitowany uczeń jako uosobienie Narodu Wybranego*; s. Sroka Janina — *Godność osoby ludzkiej w encyklikach Jana Pawła II*; Margasińska Anna — *Psychologiczna analiza postaw rodzicielskich nupturientek na podstawie badań empirycznych*; Napiórkowski Edward — *Koncepcja zastosowania psychodramy w poradnictwie rodzinnym w ramach duszpasterstwa rodzin*; ks. Bobrowski Zdzisław — *Idea pojednania w ujęciu Rogera Schutza*; ks. Filippek Stanisław — *Specyfika powołania zakonnego na tle powołania chrześcijańskiego w świetle Soboru Watykańskiego II*; s. Krześlak Zofia — *Wychowanie do modlitwy na łamach wybranych czasopism katechetycznych*; s. Winnicka Teresa — *Zadania wychowawcze rodziców na łamach miesięcznika „Twoje Dziecko” oraz ich znaczenie katechetyczne*; s. Lipińska Krystyna — *Zagadnienie śmierci, pogrzebu chrześcijańskiego i zmartwychwstania w katechizmie religii katolickiej (V—VIII)*; Gorzka Mariusz — *Droga chrześcijanina do Boga według Carlo Carretto*; Plitt Mirosław — *Nauka Billy Grahama o grzechu*; s. Ratter Stanisława — *Rok Liturgiczny i tajemnica Eucharystii w życiu s. Faustyny Kowalskiej (1905—1938) na podstawie jej dzienniczka*; ks. Sojka Norbert — *Zagadnienia dydaktyczne katechezy młodzieży w dwumiesięczniku „Katecheta” w świetle posoborowych dokumentów katechetycznych Kościoła*; Kozłowska Maria — *Sakramenty inicjacji chrześcijańskiej w wybranych materiałach dla katechizacji przedszkolnej w świetle ostatnich dokumentów Kościoła*; Wróblewska Bogusława — *Kształtowanie stosunku do drugiego człowieka w wybranych materiałach katechetycznych dla młodzieży w świetle nauki społecznej Jana Pawła II*; s. Kobielaś Maria — *Rok liturgiczny w wybranych materiałach dla katechizacji przedszkolnej w świetle dokumentów posoborowej odnowy liturgicznej*; Czechowicz Helena — *Stosowanie Pisma Świętego w katechezie w latach 1897—1910 na podstawie „Dwu-*

tygodnika *Katechetycznego*"; ks. Bondyra Andrzej — *Działalność katechetyczna i duszpasterska Ojca Jakuba Dezyderiusza Laval'a OSSp*; ks. Wyszogrodzki Emil — *Analiza źródłoznawcza rękopisu muzycznego ms.B. 1714 z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*; ks. Nowak Józef — *Analiza źródłoznawcza rękopisu muzycznego ms. 3 z Biblioteki Seminarium Duchownego we Włocławku*; Szumski Bogdan — *Rodzaje stylizacji w twórczości Tadeusza Szeligowskiego (na przykładzie wybranych utworów muzyki religijnej i świeckiej)*; Morawski Jan — *Trzy fragmenty z poematów Jana Kasprowicza „Święty Boże...” op. 5 Karola Szymanowskiego jako utwór neoromantyczny*; Gula Małgorzata — *Fragmenty cheironomiczne brewiarza z Biblioteki OO. Bernardynów w Lubiniu. Studium muzykologiczne*; Gruszczyńska-Ziółkowska Ewa — *Indiańskie źródła muzyki katolickiej na obszarze Andów Środkowych na podstawie analizy 19 utworów nagrania Mszy św. w miejscowości Llallagua (Boliwia)*; ks. Korsus Marek — *Kielich eucharystyczny. Studium liturgiczno-teologiczne*; Bocian Teresa — *Dynamika religijności a dynamika postaw moralnych katolików praktykujących na przykładzie parafii św. Józefa w Radomiu*; Tomczak Wojciech — *Wpływ alkoholizmu na religijność rodziny (na przykładzie parafii Najśw. Serca Pana Jezusa w Radomiu)*; Zajączkowska Danuta — *Religijność i postawy moralne rodziców i dzieci (na przykładzie parafii św. Floriana w Zninie)*; Jarmoch Edward — *Świadomość religijna i postawy religijno-moralne katolików w parafii Knychówek*; Zawadzki Marek — *Więź małżeńska w opinii małżonków*; ks. Domański Tadeusz — *Myśl eklezjologiczna ks. kard. Karola Wojtyły jako biskupa krakowskiego*; Boczkowski Sławomir — *Wizerunki monetarne i ich związek z kultami religijnymi w Cezarei Nadmorskiej (w okresie Cesarstwa Rzymskiego)*; Dmowska Hanna — *Fragmenty zabytków brązowych w Tell (Kom Sidi Youssuf)*; ks. Kroll Henryk — *Biblijne podstawy nauki „Świadków Jehowy” o Zmartwychwstaniu Jezusa i ich krytyczna ocena.*

X. MSZA ŚW. ZA ZMARŁYCH PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW ATK

W związku z liturgicznym Dniem Zadusznym odbyła się dnia 7 listopada 1983 r. w kaplicy konwiktu Akademii Teologii Katolickiej uroczysta Msza św. za wszystkich zmarłych pracowników naukowych i administracyjnych oraz studentów ATK, w szczególności za tych, którzy zmarli w minionym roku, tj. za śp. ks. prof. dra hab. Ignacego Leonarda Suberę (ur. 1907, em. profesor zwyczajny nauk prawnych, zm. 13 grudnia 1982 r. w Warszawie) oraz za śp. ks. prof. dra hab. Ignacego Różyckiego. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył pro-

rektor ATK, ks. doc. dr hab. Helmut J u r o s. Okolicznościową homilię nt. współczesnego pojmowania teologicznej prawdy o zmartwychwstaniu wygłosił ks. prof. dr hab. Alfons S k o w r o n e k, kierownik Katedry Teologii Ekumenicznej ATK. Mszę św. koncelebrowali księża-pracownicy naukowci i studenci. Śpiewy liturgiczne wykonał Chór Akademicki ATK pod dyrekcją ks. mgra Kazimierza S z y m o n i k a.

XI. SP. KS. PROF. DR HAB. IGNACY RÓŻYCKI

Dnia 14 października 1983 r. zmarł w Krakowie ks. prof. dr hab. Ignacy Różycki, emerytowany profesor zwyczajny Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

Urodził się 26 grudnia 1911 roku w Kryspinowie (archidiecezja krakowska). Po ukończeniu szkoły powszechnej w 1922 r. zdał egzamin do gimnazjum im. św. Anny w Krakowie, które ukończył w 1930 roku. Następnie zapisał się na Wydział Teologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. W październiku 1931 r. wyjechał na studia do Rzymu. Trzy lata później otrzymał święcenia kapłańskie. W sierpniu 1937 r. obronił pracę doktorską, a w październiku tegoż roku wyjechał do Monachium, by pogłębić studia teologiczne. W lutym 1939 r. został starszym asystentem na Wydziale Teologii UJ, a w listopadzie 1945 r. habilitował się. Od stycznia 1945 roku był wykładowcą teologii dogmatycznej w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Krakowie. Po zamknięciu Wydziału Teologii UJ w 1954 r. kontynuował — jako profesor nadzwyczajny, a od 1969 r. zwyczajny — swą działalność naukowo-dydaktyczną w nowo powstałej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, gdzie był wykładowcą i kierownikiem Katedry Dogmatyki Spekulatywnej w latach 1954—1957, 1962—1982. Był także profesorem na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie. W latach 1973—78 był członkiem Rady Naukowej Episkopatu Polski. Od 1964 roku — kanonikiem Kapituły Metropolitalnej, zaś w 1982 roku został jej prałatem-kustoszem.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w dniu 17 października 1983 r. w Krakowie. Koncelebrowanej Mszy św. pogrzebowej przewodniczył ks. bp Józef Rozwadowski, ordynariusz łódzki, a współcelebransami byli: ks. bp Stefan Bareła, ordynariusz częstochowski, ks. bp Miłosław Kołodziejczyk, sufragan częstochowski, ks. bp Julian Groblicki i ks. bp Albin Małyśiak — sufragani Metropolity krakowskiego oraz przedstawiciele Kapituły Metropolitalnej w Krakowie. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyli także przedstawiciele Kapituł z Warszawy, Poznania i Wrocławia, profesorowie KUL, ATK i PAT oraz alumni Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Krakowie, księża diecezjalni i zakonnicy, liczne rzesze wiernych. Ks. prof.

dr Marian Jaworski, rektor PAT, odczytał telegram nadesłany przez Jana Pawła II, w którym Ojciec św. napisał m. in.: „Razem z Kościołem krakowskim i środowiskiem teologicznym w Polsce przeżywam głęboko odejście do wieczności ks. prof. dra Ignacego Różyckiego, który piętno swej osobowości profesora i kapłana odcisnął na całych pokoleniach uczniów. Miał swój udział w pracach II Soboru Watykańskiego... Ze szczególnym wzruszeniem i wdzięcznością myślę o nim jako o moim profesorze i przyjacielu...”.

Antoni Lewek